

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

Nr 3 ♦ Lipiec-Sierpień 1994 ♦ cena 6000 zł ♦ indeks 32616 X ♦ ISSN 1232-051X



● jest to zbratanie serdeczne

● "Burza" 1944 -  
materiały nieznane

● dzielenie biedy

## Na czasie

Emocje wyborcze opadły. Tylko u trzydziestu paru procent obywateli, bo tyle - można sądzić - było zainteresowanych samorządami. Ponad 60%, a więc zdecydowana większość społeczeństwa, wykazała się obojętnością wobec własnych środowisk. Przepuszczając, że tym, co zostali w domach będzie obojętne, a przez najbliższe 4 lata zrobi ich nowy samorząd. Obojętne czy będzie lepiej. Obojętne czy będzie gorzej. Nie. Będą chcieć, aby było lepiej... i może będzie lepiej. A może być i gorzej. Wtedy trochę ponarzeka się... jaka władza jest niedobra, jak źle ludzie wybierali. A choćby władza była dobra, to też będzie niedobra, bo każdą władzę trzeba krytykować... i tak będzie u nas jeszcze bardzo długo. Ponad 60% obywateli nie głosowało. Nowa władza została wybrana przez mniejszość, zgodnie z prawem i demokratycznie. I ten wynik należy uszanować. I może kiedyś zrozumieć, że byle jaka postawa wobec swojego środowiska, wobec państwa jest także równoznaczna ze skazywaniem się na przypadkowość i przyzwoleniem na to, by o mnie decydowali inni, beze mnie. Jak to się niekiedy kończy można poznać z pierwszego lepszego podręcznika historii. Należy sądzić, że mniejszość, która postanowiła wybierać, tym razem jednak wybrała ludzi zacnych i skutecznych w powiększaniu dobra wspólnego.

Z. Lenart

## Z REGIONU...

### Młodzi artyści

Szkola Podstawowa w Trzęsówce słynie z bardzo interesujących wystaw twórczości plastycznej dzieci. 7 czerwca otwarto II wystawę, którą można było oglądać do końca roku szkolnego. Tym razem zainteresowani mogli kupić niektóre prace młodych artystów. Szczególnie słowa uznania należą się, tym, którzy umieją stworzyć warunki do rozwijania artystycznych pasji młodych: nauczycielce plastyki Elżbiecie Niezgodzie i dyrektorze szkoły Czesławie Zygmunt. Gratulujemy.

(red.)

### Jubilaci

14 czerwca w Urzędzie Gminy w Cmolasie odbyła się uroczystość wręczenia pięciu parom małżeńskim medali za długoletnie pożycie małżeńskie.

Złote gody obchodzili:

1. Maria i Tomasz Mokrzycki, Cmolas 125
2. Stanisława i Władysław Janus, Cmolas 264
3. Jan i Zofia Micek, Cmolas 54
4. Stefania i Ludwik Paluch, Poręby Dymarskie
5. Mokrzycka Maria (która odebrała również medal męża), Hadykówka 74

W uroczystości uczestniczył m. inn. z-ca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Rzeszowie, Zdzisław Banat, przedstawiciele miejscowego samorządu i rodziny jubilatów.

(J.K.)

### Aspekt

Miesiącownik nauczycieli, rodziców i uczniów, wydawany w Kolbuszowej, uzyskał nagrodę II stopnia w Ogólnopolskim Konkursie Prasy Lokalnej zorganizowanym przez Instytut na Rzecz Rozwoju Demokracji w Europie Wschodniej.

## PISZĄ INNI...

⇒ "Odrzucenie ręki najlepszego przyjaciela, papieża Jana Pawła II" nazwał prymas Polski kard. Józef Glemp odrzucenie przez Sejm ratyfikacji konkordatu. Bp. Łowicki, Alojzy Orszulik uważa, że jest to "frontalny atak na Kościół". Nawiązując do Księgi Proroka Ezechiela bp. Orszulik powiedział w katedrze łowickiej, że parlamentarzyści, którzy podejmowali decyzję w sprawie konkordatu to "ludzie o bezwzględnych twarzach i zatwardziały sercach, którzy odrzucili rękę wyciągniętą przez Ojca Świętego".

Negatywnie ocenia się udział Kościoła w obaleniu totalitarnego systemu gwałtu. "Ci, którzy uczestniczyli we władzy totalitarnej, próbują nas teraz uczyć tolerancji i wolności ludzkiej".

⇒ Przy niskiej frekwencji, wynoszącej 33,78% odbyły się wybory samorządowe do rad gmin. Spośród 185 tys. przedstawicieli samorządów lokalnych, którzy w 2,5 tys. gmin będą sprawować swoje funkcje przez cztery lata. Wybrano 52 tys. radnych. Wybory udowodniły powrót prawicy na scenę polityczną.

⇒ W ubiegłym roku Polska miała rekordowy wzrost gospodarczy wynoszący 4%. Inflacja

została obniżona z 586% w 1990r. do 36% w 1993 roku. Od początku tego roku wskaźnik skumulowany wynosi 7%. Czarnym punktem, jak w sąsiednich krajach, jest nadal bezrobocie, sięga ono dzisiaj 15,7% ludności czynnej zawodowo i przewiduje się, że ten wskaźnik pod koniec roku może wzrosnąć do 18%. To wysokie bezrobocie wywołuje niezadowolone ludności, zwłaszcza, że rząd ogranicza wzrost płac w sektorze państwowym, aby nie dopuścić do wzrostu inflacji. Deficyt budżetowy został poważnie zmniejszony. W 1993r. stanowił on już tylko 2,7%, podczas gdy w roku poprzednim 6,5%.

⇒ Wałęsa ponownie potrzebuje Solidarności ze względu na to, że za półtora roku odbędą się wybory prezydenckie a on nadal nie ma zaplecza. Interesy są zbieżne, gdyż także Solidarność potrzebuje prezydenta, zwłaszcza po ostatnich wydarzeniach, gdy pióro prezydenta (np w sprawie Borowskiego i Rosatiego) zapewniło lepsze rezultaty, niż organizowane przez związek zawodowy strajki i demonstracje. Zbliżenie obu stron już nastąpiło i w przyszłości istnieje tylko taka alternatywa: albo cała Solidarność poprze prezydenta, albo dojdzie do podziału związku, gdyż nie jest on całkowicie zgodny w ocenie Wałęsy.

⇒ Ewa Wachowicz, sekretarz prasowy premiera Polski, Waldemara Pawłaka jest chyba najpiękniejszym rzecznikiem na świecie. Jest czarująca, uśmiechnięta, porusza się z gracją jak prawdziwa królowa piękności. Nominację 23-letniej Miss z 1992 roku na rzeczniczkę premiera z mediami, dziennikarze polscy odebrali jako policzek. Po sześciu miesiącach pracy Ewy Wachowicz dziennikarze tylko umocnili się w przekonaniu, że uosabia ona lekceważenie przez premiera roli prasy w demokratycznym państwie. Właśnie ją dziennikarze obwiniają o kolejne porażki lewicowego rządu w sferze komunikowania się ze społeczeństwem. Nie jest łatwo namówić premiera do wypowiedzi przed kamerą - twierdzi Wachowicz. W swej pracy wykorzystuje ona doświadczenie zdobyte w konkursach piękności, ale przyznaje, że dotychczas nie udało się jej pokazać opinii publicznej "prawdziwego premiera, takiego jakiego zna".

(Materiały przygotowane na podstawie relacji z następujących gazet: "Znak", "Polityka", "Czas Krakowski", Gazeta Wyborcza", "Angora", "Życie Warszawy", Gazeta Polska", "Sukces", "Dziennik Zachodni", Trybuna", "Poznaniak")

podał Stanisław RAK

dniej (Idee). W konkursie uczestniczyło 350 gazet z całej Polski.

### Sztandar dla OSP w Przedborzu

26 czerwca OSP w Przedborzu otrzymała sztandar ufundowany przez tamtejszą społeczność. Sztandar, zgodnie ze zwyczajem został poświęcony w czasie uroczystej Mszy św. i przekazany przez najstarszych strażaków młodszemu kolegom. W uroczystości uczestniczyli w inn. bryg. A. Sierżęga i mł. bryg. J. Bojda z KW PSP w Rzeszowie, burmistrz Kolbuszowej, K. Czepiela, komendant JRG PSP w Kolbuszowej kpt. J. Halat i jednostki OSP z St. Dzikowca, Niwisk, Ranizowa i Czarny Sędziszowskiej.

### Nowi prezydenci

zostali powołani w Mielcu i Rzeszowie. Prezydentem Rzeszowa został Mieczysław Janowski (poprzedni prezydent) a prezydentem Mielca, Janusz Chodorowski z ugrupowania wyborczego "Nasz Mielec" (UW + miejscowi biznesmeni).

### "Tryda"

po dokonaniu niezbędnych przeróbek na wersję szkolno-bojową z wersji samolotu szkolno-treningowej zostanie zakupiona przez wojsko. Na bazie tego samolotu WSK-Mielec będzie budowany dla polskiej armii samolot wsparcia pola walki "Orlik". Czyżby targi o "Trydę" zostały definitywnie zakończone?

### PSL - PL w Rzeszowie

wyraziło dezaprobatę przeciw wnioskowi SLD o odwołanie Kuratora Oświaty w Rzeszowie, Jana Stanisza - uznając wysuwane przeciw kuratorowi zarzuty jako wyłącznie polityczne.

### "Nieziemskie" spotkania w Cmolasie

Od 19 do 21 sierpnia Cmolas będzie gościł kilka tysięcy młodzieży, uczestników I Nieziemskiego Spotkania Raj - skich Ludzi, którego organizatorami są redakcja programu młodzieżowego "Raj" TVP, Urząd Parafialny (KSM) i Urząd Gminy.

# ...dla Gminy i Miasta Kolbuszowa

## za kadencji Rady Miejskiej 1990-94

### ◆ Gazociągi:

Łącznie oddano do użytku 121 km sieci gazowej wraz z przyłączami domowymi. Sieć gazową podłączono do 1138 gospodarstw domowych, w miejscowościach:

- Bukowiec - Domatków 26 km. sieci gazowej, 247 gospodarstw,
- Nowa Wieś - Brzezówka dł. sieci 18,3 km, 152 gospodarstw domowych,
- Zarębki dł. sieci 17,0 km, 179 gospodarstw domowych,
- Przedbórz - Huta Przedborska, dł. sieci 30,0 km, 239 gosp. domowych,
- Werynia, dł. sieci 24,4 km, 275 gospodarstw domowych,
- ulica 22 Lipca w Kolbuszowej, dł. sieci 1,4 km, 28 budynków,
- Osiedle Polna w Kolbuszowej, dł. sieci 1,0 km, 18 budynków,
- realizowaną od IV kw. 1993r. sieć gazową w Świerczowie, przewidziano do zakończenia i oddania do użytku w III kw. 1994r.

### ◆ Wodociągi:

Łącznie oddano do użytku 106 km sieci wodociągowej wraz z przyłączami domowymi i doprowadzono wodę do 1075 gospodarstw domowych w miejscowościach:

- Widelka, długość sieci wodociągowej 17,6 km, 401 gospodarstw, - Zarębki, 8,2 km sieci wodociągowej, 90 gospodarstw,
- Świerczów, 5,2 km. sieci wodociągowej, 81 gospodarstw,
- Nowa Wieś, 5,0 km. sieci wodociągowej, 73 gospodarstwa domowe,
- Werynia, 2,5 km sieci wodociągowej, 120 gospodarstw domowych,
- Kupno - I etap, 9,5 km. sieci wodociągowej, 111 gospodarstw,
- Kolbuszowa Dolna, dł. sieci. 5,7 km, 78 gospodarstw,
- Kolbuszowa Górna Wojków, dł. sieci 5,0 km, 120 gospodarstw,
- w trakcie realizacji jest sieć wodociągowa w Kupnie - II etap. Planowany termin zakończenia IV kw. 1994r.
- opracowano koncepcję zasilania w wodę wsi Bukowiec - Domatków Brzezówka - Przedbórz - Huta Przedborska. Ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji dla wsi Bukowiec - Domatków - Brzezówka.

### ◆ Oświata, kultura:

- Rozbudowano Szkołę Podstawową Nr 1 w Kolbuszowej, w wyniku której uzyskano 12 izb lekcyjnych oraz kompleks żywieniowy,
- Szkołę Podstawową w Hucie Przedborskiej, gdzie uzyskano 4 izby lekcyjne i mieszkanie,
- Rozbudowano Szkołę Podstawową w Kolbuszowej Dolnej, gdzie uzyskano 2 izby lekcyjne oraz kotłownię,
- W trakcie realizacji znajdują się rozbudowa szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej

oraz budowa szkół: w Kupnie i Domatkowie.

- W 1993r. oddano do użytku budynek wielofunkcyjny w Przedborzu.
- Rozpoczęto i realizuje się budowę hali widowiskowo-sportowej przy LO w Kolbuszowej.

### ◆ Budowa oczyszczalni i kanalizacji dla miasta Kolbuszowa i okolicznych wsi:

Wykonano dotychczas następujące prace:  
Sporządzono następujące mapy:

- zagospodarowania terenu pod oczyszczalnię, drogę dojazdową do oczyszczalni
- sytuacyjno - wysokościową wraz z wykazem działek do projektowania kolektora sanitarnego w Kolbuszowej Górnej - sytuacyjną: część wsi Kolbuszowa Górna - zasadniczą pod koncepcję kanalizacji dla m. Kolbuszowa i wsi Kolbuszowa Górna, Kolbuszowa Dolna, Zarębki, Świerczów
- wykonano koncepcję rozbudowy i budowy kanalizacji w Kolbuszowej i okolicznych wsiach, projekt techniczny kolektora głównego - wzdłuż rzeki Nil. Zaawansowane są w 80% prace projektowe nad koncepcją oczyszczalni, przy czym projekt wraz z koncepcją będzie wykonany do końca października.

### ◆ Do końca br planuje się:

- zakończenie prac projektowych nad oczyszczalnią oraz rozpoczęcie budowy kolektora głównego wzdłuż rzeki Nil wraz z pogłębieniem koryta rzeki.

Do chwili obecnej wydatkowano na dokumentację i niezbędne opinie 280 mln zł. Do opracowania koncepcji kanalizacji oraz I etapu kanalizacji wzdłuż rzeki Nil wybrano Przedsiębiorstwo "Resko" w Rzeszowie, natomiast koncepcję oczyszczalni oraz projekt techniczny oczyszczalni zlecono RPRI Rzeszów wspólnie z "Biprowodem" w Warszawie.

### ◆ Infrastruktura techniczna na terenie miasta:

1. Wykonano podbudowy betonowe na ulicach: M. Siedmiograj, W. Witosy, Lipowa, Sienkiewicza, Puszkina, Broniewskiego, Jagiellońska, Nadziei, Partyzantów, K. Wielkiego o łącznej długości 2,5 km.
2. Ułożono dywanik asfaltobetonowy na ulicach: Partyzantów i Jana Pawła II o łącznej długości 1,4 km.
3. Wykonano zasilanie w energię elektryczną wraz z oświetleniem ulicznym na osiedlach: ul. Partyzantów, ul. 22-Lipca wraz z ul. Prof. Żytkowskiego
4. Rozpoczęto budowę oświetlenia na Osiedlu Polna I w Kolbuszowej (linia SN + 3 stacje trafo)
5. Oddano do użytku oczyszczalnię typu "Bioblok" obsługującą bloki Spółdzielni Mieszkaniowej w rejonie ulic: Partyzantów, Jana Pawła II.
6. Przebudowano chodnik wzdłuż ul. J. Pił-

sudskiego i T. Kościuszki wraz z przebudową kanalizacji.

8. Zmodernizowano odcinki dróg gminnych w Nowej Wsi i Zarębkach o długości 900 m.
9. Zasilono w energię cieplną 4 bloki komunalne wraz z siecią z rur preizolowanych.
10. Realizuje się przebudowę chodników przy ul. 11 Listopada oraz odnowę nawierzchni ul. Wojska Polskiego - poprzez powierzchniowe utwardzenie emulsją.

W trakcie czteroletniej kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowie utworzono Komunalny Zespół Przedszkoli, do którego uczęszczało w roku 1993/1994 - 589 dzieci. Od 1 stycznia 1994 roku Gmina przejęła do prowadzenia szkoły podstawowe, w których uczy się 3574 uczniów. Na terenie miasta i gminy funkcjonuje Biblioteka Publiczna z siedmioma filiami oraz Miejski Dom Kultury z jedną filią. Rada Miejska była założycielem dwóch fundacji - Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej oraz Fundacji na Rzecz Kultury, przy czym radę tej drugiej fundacji stanowi Rada Miejska. W porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych utworzono Straż Miejską w Kolbuszowej.

W związku z planowaną przez PKP likwidacją połączenia kolejowego Rzeszów - Kolbuszowa - Nowa Dęba zainicjonowano powstanie Społecznego Komitetu Obrony Kolei, w skład którego weszli przedstawiciele gminy Kolbuszowa oraz gmin ościennych. Staraniem władz gminy i komitetu zawieszono wykonanie tej decyzji narazie na rok.

Nie bez znaczenia dla przyszłości miasta i gminy jest utworzenie - z inicjatywy młodych - Tymczasowej Rady Młodzieży Kolbuszowej, dla której nowy samorząd powinien znaleźć również wiele życzliwości. Nie da się bowiem myśleć o warunkach życia następnych pokoleń - pomijając aktualne sprawy, którymi młodzi żyją. Wielokrotnie oni właśnie mogą zdynamizować działania dorosłych.

(-)

## Warto pomyśleć...



*"Kto trafi na świętnik, musi się pogodzić z tym, że jest rozliczany za wszystko, co zrobił, a często także i za to, czego nie zrobił. Ów mechanizm ma niewiele wspólnego z systemem politycznym. Ta bestia, opinia publiczna, zawsze kogoś musi trawić".*

Krzysztof Penderecki

## Z kroniki policyjnej

W podawanych do prasy regionalnej informacjach wielokrotnie przeczytaliśmy przykłady przestępstw, w których zachowanie się pokrzywdzonego w sposób istotny ułatwiło działanie sprawcy. Ostrzeżenia te są jednak w dalszym stopniu mało skuteczne.

Oto kolejny przykład:

■ 05.07.1994r. dyżurny KRP w Kolbuszowej powiadomiony został o szeregu kradzieży portfeli wraz z pieniędzmi w ZOZ Kolbuszowa. Ustalono, że zginęło łącznie 3.750.000 złotych na szkodę sześciu osób. Na szczęście tym razem zgłoszenie do policji dotarło bardzo szybko. W opraciu o sposób działania jako sprawcę kradzieży wytypowano mieszkankę Tarnobrzega, która w latach poprzednich popełniła tego typu przestępstwa na terenie Oddziału Urologicznego, Sztucznej Nerki oraz Szpitala Rejonowego w Kolbuszowej.

Świadkom okazano zdjęcia, na których bez wahania rozpoznali oni wytypowaną przez policję osobę. Kobieta ta, nałogowo uzależniona od narkotyków, działa od wielu lat w sposób prosty ale skuteczny. Przestępstw dopuszcza się na terenie szpitala, przychodni między innymi w Kolbuszowej, Rzeszowie, Nowej Dębie. Wykorzystując to, że w placówkach tych panuje duży ruch, istnieje pełna anonimowość, obserwuje pomieszczenie służbowe i gabinety lekarskie. Gdy zauważy, że nie ma w nich nikogo wchodzi do środka i szybko przeszukuje ubrania, torebki zabierając głównie pieniądze. W przypadku, gdy ma dostęp do apteczek podręcznych, nie gardzi lekami.

Podczas przeszukania w jej mieszkaniu znaleziono kilkadziesiąt portfeli i torebek. Sama podejrzana przyznała się do kilku czynów. Prokurator Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Do przestępstw dochodziło tylko dlatego, że pokoje były nie zamknięte, pod nieobecność osób w nich zatrudnionych.

Z naszych obserwacji wynika, że jest to zjawisko nagminne we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach. Również bestrosko pozostawiona jest odzież (często znacznej wartości) na korytarzach czy poczekalniach. Takie sytuacje wykorzystują właściwie złodzieje. Ich ustalenie, zwłaszcza że od chwili popełnienia przestępstwa do momentu zgłoszenia policji upłyne dłuższy okres czasu jest praktycznie niemożliwe. Brak jakichkolwiek śladów, brak świadków którzy, mogliby podać rysopisy przestępców.

■ 2 lipca 1994 roku mieszkaniec Kolbuszowej Górnej zgłosił zawiadomienie o kradzieży na jego szkodę około 7.600 marek zachodnioniemieckich. Z ustaleń policji wynika, że kilka dni wcześniej spotkał przygodnych znajomych, których zaprosił do siebie do domu i tam spożywali alkohol. Po kilku dniach zorientował się, że zginęły mu pieniądze. Nie można wykluczyć, że kradzież miała miejsce właśnie wtedy, zwłaszcza, że brak jest śladów włamania i penetracji pomieszczeń.

■ 23 czerwca 1994r. w Niwiskach pod nieobecność domowników skradzione zostały pieniądze i złoto wartości około 6 milionów złotych. Również i tym razem drzwi nie nosiły śladów uszkodzeń. Kradzieży najprawdopodobniej dokonały osoby narodowości cygańskiej, które wcześniej były w tej miejscowości. Drzwi otworzyły oryginalnym kluczem, który "schowany" był pod cegłą stojącą na parapecie okna obok drzwi.

Tego typu zdarzenia notowane są rocznie, ich nasilenie następuje w okresie wakacyjnym, w czasie wzmożonych prac polowych.

Dlatego też apelujemy do Wszystkich aby niezwłocznie powiadamiali policję o zastrzeżeniu obcych podejrzanie zachowujących się osób, a przynajmniej zwrócenie uwagi na ich wygląd, rysopis, zapisanie numerów rejestracyjnych pojazdu, jego marki i koloru.

■ Woda w naszym rejonie pochłonięła już dwie ofiary. Ostatnio na rzece Łęg w Wilczu Woli utopił się chłopak. Upalne dni skłaniają do kąpiel. Trzeba jednak przy tym zachować szczególną ostrożność. Zwracamy uwagę na to, że kąpiele bardzo często mają miejsce tam gdzie jest to zabronione (np. stawy hodowlane w Kolbuszowej, Weryni, Kłapówce, Porębach Kupieńskich).

Grozi to nie tylko grzywną administracyjną ale wobec braku ratownika i odpowiedniego zabezpieczenia stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia.

■ W każdej sytuacji opisujemy tragiczne zdarzenia na drogach. Tutaj chcielibyśmy tylko zasignalizować zdarzenie z ostatniej chwili. 10 lipca 1994r. kierujący samochodem Łada mężczyzna na ulicy Piłsudskiego w Kolbuszowej potrafił idące prawym poboczem dwie kobiety i dwójkę dzieci. Jedno z nich zmarło po przewiezieniu do szpitala. Stan pozostałych ofiar jest bardzo ciężki. Sprawca wypadku zbiegł, lecz po kilku minutach w bezpośrednim pościgu został zatrzymany. Badanie na alkalometrię wykazało 3,14 promila alkoholu we krwi. Dlatego po raz kolejny wniosek dla kierowców "Zanim wsiądziesz do samochodu oddaj kluczyki osobie trzeźwej".

(KRP-Kolbuszowa)

*Czy kolbuszowska straż pożarna jest ochotnicza czy zawodowa?*

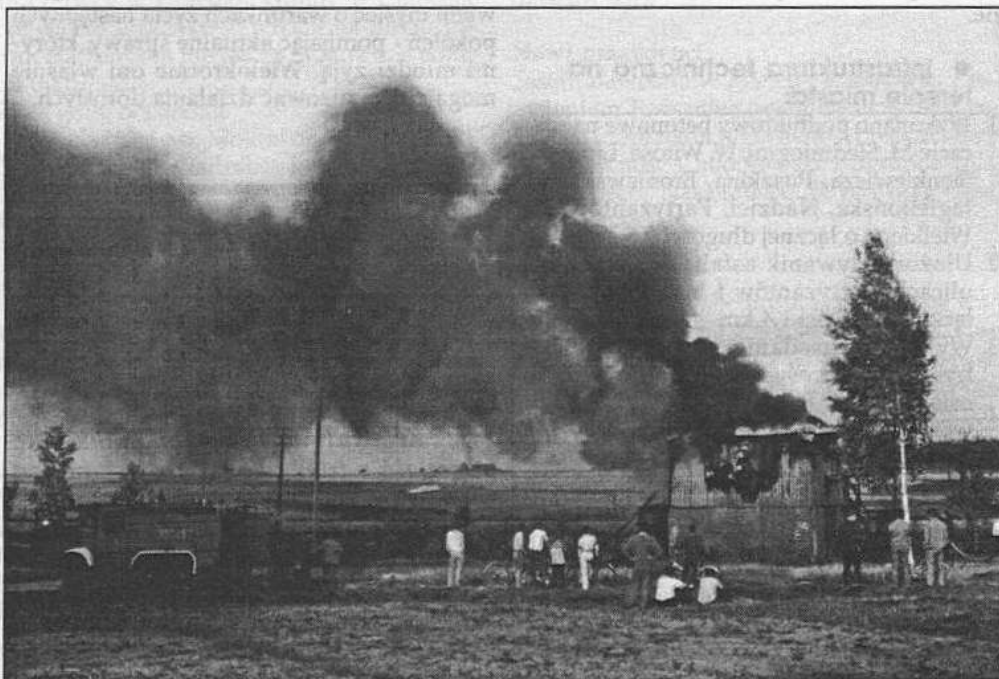
□ Historia straży pożarnej w Kolbuszowej rozpoczyna się w 1872r. kiedy to Prezes Rady Powiatowej, Zdzisław hr. Tyszkiewicz utworzył komitet organizacyjny Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej, darując tworzącej się jednostce wahałową sikawkę z węzłem i dwukonny beczkowóz. Dar i zachęta skłoniły młodych mieszczan i "dworusów" do podjęcia ćwiczeń ze sprzętem. Faktycznie początki uregulowało "de ire" zgłoszenie w roku 1874 jednostki kolbuszowskiej do tworzącego się właśnie Krajowego Związku OSP we Lwowie, przyjęcie statutu. W dniu 31 maja 1875r. oddział uzyskał prawne oparcie w postaci Stowarzyszenia Ogniowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, którego zarząd i naczelnictwo obrało walne w tym dniu pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tyszkiewicza, zebranie. Inicjator został przewodniczącym zarządu, naczelnikiem oficjalista dworski, Antoni Ankiewicz. Taki stan prawny i organizacyjny istniał do 1950r., kiedy powołano Posterunek Zawodowej Straży Pożarnej. W roku 1975 powołano w Zawodową Straż Pożarną w sile jednej sekcji na zmianę. Rozwój gospodarczy i wzrost zagrożeń wymusił nowe uregulowanie prawne i organizacyjne czego skutkiem było powołanie z dniem 01.02.1992r. Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej. Tak więc straż kolbuszowska jest zawodowa. Oprócz JRG PSP w Kolbuszowej działa Ochotnicza Straż Pożarna skupiająca w swoich szeregach 24 członków.

*Jakim "potencjałem gaśniczym" dysponujecie?*

□ JRG PSP w Kolbuszowej posiada na wyposażeniu następujący specjalistyczny sprzęt do prowadzenia działań ratowniczych.

## Ktoś musi czuwać...

wywiad z dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, kpt. Józefem Halatem



Fot. Z. Czachor

- 2 samochody gaśnicze GCBA-6/32 na podwoziu sam. Jelcz,
- 1 samochód gaśniczy EBA-25/16 na podwoziu sam. Star,
- 1 samochód gaśniczy EPr-1500 tj. 1500 kg proszku gaśniczego,
- 1 samochód Rt-FSO-2500 - lekki samochód ratownictwa technicznego do prowadzenia działań ratowniczych podczas wypadków drogowych i innych zdarzeń,
- 1 samochód operacyjny, przyczepę i gaśnicę.

Czy udało wam się jakiś pożar ugasić?

□ Gdyby straż pożarna nie prowadziła działań ratowniczych to straty ponoszone byłyby znacznie większe niż te w Lipnicy w 1971r. - 49 budynków i te w 1992r. w Kuźni Raciborskiej - 7 tys. ha, gdzie 4 sekcje z naszego terenu brały udział (Raniżów, Dzikowiec, Niwiska, Siedlanka - 16 strażaków).

**Kto najczęściej przeszkadza strażakom w spokojnym spaniu?**

□ Świadomość, że w chwili zagrożenia zdrowia i życia my jako strażacy zawodowi musimy śpieszyć z pomocą "aby ktoś mógł spokojnie spać, ktoś musi czuwać".

**Straż pożarna w potocznym wyobra-**

**żeniu gasi pożary. Czy jeszcze coś robi dla społeczeństwa?**

□ Państwowa Straż Pożarna jako zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja nie tylko gasi pożary ale do jej zadań należy:

- organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie likwidacji miejscowych zagrożeń,
- wykonywanie pomocniczych czynności w czasie klęski żywiołowej oraz likwidacji zagrożeń,
- rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych mniejszych zagrożeń,
- podejmowanie działań organizacyjno-technicznych usprawniających system alarmowania i współdziałanie z innymi służbami ratowniczymi.

Pod pojęciem miejscowe zagrożenie należy rozumieć inne niż pożary i klęski żywiołowe zdarzenia, wynikające z rozwoju cywilizacyjnego i naturalnych praw przyrody a stanowiące zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia.

**Życzę spokojnych dyżurów, o ile to u was jest w ogóle możliwe. Dziękuję.**

M. CHĘCIŃSKI

## UWAGA

W związku ze wzrostem zagrożenia pożarowego lasów, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej przypomina, że w lasach i na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wznosów, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu jest zabronione wykonywanie czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru, a w szczególności:

- 1) rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lub zarządcę lasu,
- 2) wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnej,
- 3) palenie tytoniu z wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi,
- 4) składowanie w odległości mniejszej niż 50m od skraju toru kolejowego lub drogi publicznej gałęzi, chrustu, nie okrzęsanych ściętych drzew i odpadów poeksploatacyjnych.

(JREiPSP Kolbuszowa)

wchodziły: grupa "Rożan" w sile około 300 ludzi i grupa "Agawy" (Czesław Cieslik) w sile około 60 ludzi.

Kierunek działania na osi Kolbuszowa-Sokołów, Kolbuszowa-Kupno-Głogów, Kolbuszowa-Sędziszów. Całością dowodził komendant obwodu kpt. Józef Rządcki ps. "Boryna", który ujęty przez SS na krótko przed akcją zdołał uciec z rąk nieprzyjaciela i objąć dowodzenie. Przebieg akcji "Burza" na terenie obwodu "Kefir" na przełomie lipca i sierpnia zamyka się w dniach 23 lipca-2 sierpnia 1944r. Poprzedza go wydanie rozkazu stanu czujności 20 lipca 1944r. Oddziały "Kefiru", "40" przeszły do akcji "Burza" w nocy z 23 na 24 lipca (niedziela) wypadem w sile plutonu dowodzonego przez "Dolinę" na obóz Baudienstu w Świerczowie - "Akcja Baudienst", który zlikwidowano wraz z jego komendantem Neisenem, zabierając broń i umundurowanie.

**24 lipca 1944r. (poniedziałek)** - nad ranem w otoczonej Kolbuszowej oddziały SS i Własowców dokonują wylapywania i wywozu około 200 mężczyzn do obozu nad Wisłokiem w Rzeszowie. Po wyjeździe Niemców sytuacja zostaje opanowana. Następuje koncentracja oddziałów partyzanckich we dworze w Weryni i obozie zbrojnym w Porębach Kupieńskich. W godzinach popołudniowych następuje uderzenie na oddział żandarmerii w Domatkowie - w walce ginie dwóch żandarmów, bez strat własnych. Tego samego dnia rozbito oddział Kałmuków dowodzony przez podoficera niemieckiego - wypadu dokonały plutony "Piotra" i "Sawy" (Tadeusz Rozek).

**25 lipca 1944r. (wtorek)** - dalszy ciąg koncentracji w Porębach Kupieńskich i stąd wypadły zbrojne do Bud Głogowskich i Bratkowic. Tego samego dnia żołnierze placówki "Sosna I" i "Sosna II" w Sokołowie i sąsiadujących wioskach zaczynają współdziałanie z przenikającymi w rejon Sokołowszczyzny sowieckimi oddziałami rozpoznawczymi, uczestnicząc w rozbijaniu żołnierzy niemieckich.

c.d. na stronie 6

# "Burza" 1944

## Obwód AK "Kefir" Kolbuszowa w akcji "Burza".

Wzmocniona akcja dywersyjna podjęta przez siły AK na bezpośrednim zapleczu frontu wschodniego w 1944r. sprawiła, że dowództwo AK zarzuciło plan "P", a przystąpiło do realizacji planu "B" - czyli akcji "Burza". Celem akcji "Burza" było wykonanie następujących zadań:

1. uderzenie na tyły cofającego się nieprzyjaciela - na strażę tylną,
2. niszczenie linii komunikacyjnych wroga,
3. ochrona obiektów przemysłowych,
4. ochrona ludności cywilnej i jej dobytku,
5. współdziałanie z wkraczającymi oddziałami Armii Radzieckiej.

Na terenie Polski "Burza" trwała od stycznia 1944r. do momentu wkroczenia na ziemię polskie Armii Radzieckiej do października 1944r. do chwili zakończenia letniej ofensywy radzieckiej na linii Narew-Wisła-Wisłoka, do upadku Powstania Warszawskiego.

W końcu lipca 1944r. Akcja "Burza" objęła województwo rzeszowskie stanowiące wówczas podokręg w krakowskim okręgu AK. W inspektoracie Rzeszów "Burza" zapoczątkowana została rozkazem komendanta Okręgu Kraków płk. "Gardy" (Edward Godlewski) z dnia 26 lipca 1944r. Nr 4-0.

W lipcu 1944r. na terenie podokręgu Rzeszów w niektórych obwodach już wcześniej dochodziło do akcji zbrojnych z Niemcami. W celu zabezpieczenia zaplecza zbliżającego się frontu, Niemcy rozpoczęli koncentrację oddziałów na wielką skalę. W związku z takim rozwojem sytuacji dowódca rzeszowskiego podokręgu AK płk. dypl. Kazimierz Putek "Zworny" wydał 27 lipca 1944r. rozkaz roz-

poczęcia akcji zbrojnej przeciwko Niemcom przez wszystkie oddziały podokręgu.

Rzeszowski podokręg AK - "Muzeum", "Ogniwo" z chwilą rozpoczęcia "Burzy" składał się z 4 inspektoratów rejonowych:

1. Rzeszów - inspektorat "Antek", "Pług"
2. Tarnobrzeg - inspektorat "Obuch"
3. Jarosław - inspektorat "Radwan"
4. Krosno - inspektorat "Mikołaj"

Inspektoraty rejonowe dzieliły się na obwody, które pokrywały się terenowo z powiatami. W każdym obwodzie znajdowało się 6 do 10 placówek, których stany liczebne wahały się od siły kompanii (250 ludzi) do siły batalionu (600 ludzi).

Rzeszowskiemu Inspektoratowi Rejonowemu podlegały obwody:

dębicki - "Deser", rzeszowski - "Rozbratel" i kolbuszowski - "Kefir" z placówkami: Kolbuszowa Górna - kryptonim "Góra", komendant por. Łykus ps. "Sokół" Kolbuszowa Dolna - kryptonim "Dolina", komendant por. Wojciech Maciąg ps. "Znicz" Cmolos - kryptonim "Czeremcha", komendant por. Antoni Magda ps. "Piętał" Majdan Królewski bez pseudonimu, komendant por. Władysław Wiśniowski ps. "Chruściel". Raniżów - kryptonim "Rebus", komendant por. Henryk Noga, ps. "Żbik" Sokołów miasto - kryptonim "Sosna I", komendant Franciszek Tutaj ps. "Kalina". Sokołów wieś, kryptonim "Sosna II", komendant Józef Guzienda ps. "Pszczola" Obwód kolbuszowski, kryptonim "Kefir", "40" stanowił północne skrzydło grupy operacyjnej 24 dywizji AK. W skład jego

c. d. ze strony 5

Walki na terenie powiatu doprowadziły do zupełnego obsadzenia go przez AK. Równocześnie "Boryna" nawiązuje łączność z oddziałami radzieckimi, które przybliżyły się od wschodu do granicy powiatu.

**26 lipca 1944r. (środa)** - rzucona w rejon Raniszowa grupa desantowa Armii Radzieckiej nawiązała łączność z oddziałami AK. W Kolbuszowie, która staje się "ziemią niczyją" panuje spokój. Przez miasto przemykają się ostatnie auta niemieckie kierując się na Mielec, następuje rozbrajanie pojedynczych żołnierzy niemieckich.

**27 lipca 1944r. (czwartek)** - miasto Kolbuszowa i najbliższy teren zostały całkowicie opanowane przez oddziały własne. Nieprzyjaciel znajduje się na południe od miasta wysyłając patrole w kierunku północnym, które napotyka na ubezpieczenia oddziałów akowskich, pośpiesznie wycofując się. Oddziały Armii Radzieckiej znajdują się na wschodnich granicach powiatu, z którymi "Komar" (BCh) nawiązuje łączność.

Następuje pełna dekonspiracja. Miasto zostało objęte przez oddziały AK, które instalują się w magistracie. Po obsadzeniu miasta zorganizowano komendę miasta, która działała do 15 sierpnia 1944r. w ścisłej łączności z dowództwem Armii Radzieckiej.

Po południu akcja Luftwaffe. Dla ratunku załogi uszkodzonego Ju 87 wracającego z bombardowania Sokołowa, lądującego na "górze weryńskiej" - na pomoc rannym lotnikom ląduje drugi Ju 87 zabierając swoich rannych. Cała akcja osłaniana jest przez krążące nad miastem 36 szturmowych Ju 87.

Wieczorem niespodziewanie wdzierają się do miasta od strony Majdanu zmotoryzowana grupa SS - chcąc dostać się do Mielca. Mimo rozpaczliwej obrony zaskoczonego plutonu "Piotra" i "Sawy" i wśród obustronnych strat Niemcom udaje się przebić do Mielca. Akcja "Huragan" - w walce ginie kilkunastu SS-maków i dwóch naszych żołnierzy - Jan Wojda "Wojan" i przypadkowo Arseniusz Bryk "Węgieł". W działaniach bojowych na szosie Kolbuszowa-Sokołów, ostrzelano kolumnę zmotoryzowaną, zaś pod Głogowem rozbrojono załogę działka przeciwlotniczego.

**28 lipca 1944r. (piątek)** - w mieście spokój. Wokół jednak Niemcy zaczynają konsolidować obronę i dążyć do odzyskania węzła drogowego w Kolbuszowej. Pierwsza panika wśród Niemców nie została w pełni wykorzystana. Akcja "Burza" zdaje się utykać. Zgrupowanie por. "Agawy" przemieszcza się z lasów sokołowskich w rejon Kłapówki, odpierając w czasie marszu nacisk Niemców od strony Rzeszowa. Równocześnie oddziały radzieckie podciągnięte zostają z nad Sanu do Soko-

łowa, zaś nocą czołgi sowieckie dochodzą do Kopci, w rejonie Majdanu.

**29 lipca 1944r. (sobota)** - dalsze przegrupowanie por. "Agawy". Oddziały z Kłapówki zostają przesunięte do Poręb Kupieńskich, do miejsca koncentracji i postoju zgrupowania partyzanckiego "Rożan" dowodzonego przez kpt. Lubomira Fądkiewicza ps. "Mnich". W godzinach popołudniowych grupy "Rożana" w rejonie lasu Poręby Kupieńskie zaskoczyły maszerującą kolumnę nieprzyjaciela, który w walce stracił kilkunastu zabitych i rannych oraz kilkanaście koni. Oddziały własne zagrożone przeciwnatarciem przez przeważające siły nieprzyjaciela wycofały się w rejon Widelki, gdzie nawiązały kontakt z oddziałami Armii Radzieckiej dowodzonymi przez płk. Czernikowa, któremu udzielono rozpoznania. W akcji straty własne wynosiły jeden zabity, Władysław Gaboń ps. "Niski" i dwóch rannych, których ulokowano w szpitalu polowym Armii Radzieckiej. Tymczasem ofensywa radziecka rozwijała się szlakami kolbuszowszczyzny, przez Kolbuszowę do której o 14<sup>00</sup> docierają pierwsze czołgi. W kilka minut później szosą od Weryni idzie cała kolumna - kierując się na Majdan. Tamten kierunek jest najważniejszy - chodzi o utrzy-



manie przyczółka na lewym brzegu Wisły pod Baranowem Sandomierskim. Wieczorem wjeżdża do miasta kolumna pancerna Pancernej Dywizji Gwardii I Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa, która obsadziła miasto ubezpieczając obronę we wszystkich kierunkach - ubezpieczając głównie kierunek sandomierski. Znaczący to, że kierunek zachodni - Mielec, południowy - Przecław, południowo-wschodni - Rzeszów, jeszcze w rękach niemieckich.

**30 lipca 1944r. (niedziela)** - dalszy marsz czołgów radzieckich na Sandomierz. W bazie partyzanckiej w Porębach Kupieńskich uroczysta polowa msza św. dla całego zgrupowania. Tymczasem następuje koncentracja Niemców w rejonie Pustkowa, Niwisk i Przedborza. Pierwsze sygnały niemieckiej akcji celem likwidacji drogi czołgów radzieckich za Wisłę następuje już od południa. Nagły wypad zmotoryzowanej szpicy niemieckiej z kierunku Sędziszowa zaskoczył ubezpieczający z tego kierunku pluton "Gryfa". Wywiązuje się wal-

ka, w czasie której pluton "Piotra" i "Sulimy" przy współudziale z oddziałami radzieckimi odpierają nieprzyjaciela. Straty własne czterech zabitych: Jan Skowron, ps. "Albatros", Jan Faryniarz, ps. "Fala", Stanisław Czuły, ps. "Stały", Bolesław Żarski, ps. "Żbik" wszyscy z V plutonu podch. "Sulimy" (Lesław Popiel). Płk. Czernikow udzielił oddziałom AK pochwały i zebrał pseudonimy do podania do odznaczenia. W ciągu tego dnia dochodzi jeszcze do starcia plutonu por. "Agawy" pod Budami, gdzie zostaje rannych trzech żołnierzy: Józef Sliż, ps. "Tank", Władysław Nazimek, ps. "Dżoker", Jan Ożóg, ps. "Żbik". Wieczorem wypad niemieckiej piechoty z kierunku Świerczowa i Nowej Wsi odpierają plutony "Piotra" i "Sawy".

**31 lipca 1944r. (poniedziałek)** - jest szczytowym dniem partyzanckiej walki z Niemcami. Niemcy koncentrują znaczne siły wspierane czołgami, przygotowując przełamanie obrony plutonów "Kefiru" i oddziałów radzieckich na kierunku Kolbuszowa-Kolbuszowa Górna-Widelka. Po południu niespodziewanie, ulewa ognia artyleryjskiego zwała się na Kolbuszowę, Kolbuszowę Górna i Dolną. Wieczorem z kierunku Bukowca ruszyły czołgi i piechota niemiecka. Wcześniej rozegrała się tragedia obozu - bazy partyzanckiej w Porębach. Chciano ją zniszczyć z zaskoczenia przez siły pancerne zgrupowane w Przedborzu i Bratkowicach. Partyzanci stawili zaciepły opór, ale przygniatająca przewaga niemiecka i udział w końcowej fazie bitwy czołgów zrobiły swoje. Nie otrzymawszy pomocy oddziałów radzieckich plutony "Kefiru" rozpoczęły wycofywanie się z Poręb w kierunku Kupna, Widelki i Kłapówki. Przepadły składy żywności i amunicji, trochę broni i wszystkie zdobyte samochody. Przepadło wiele wartościowego sprzętu. Pod wieczór w momencie rozpę-  
tania się bitwy o Kolbuszowę, partyzanci "Kefiru" wyrwali się z okrężenia, wśród małych strat własnych: jeden zabity, Franciszek Kołcz ps. "Dzielny" i kilku rannych.

Jeszcze przed nocą niemieckie czołgi, a pod ich osłoną piechota dotarła do opłotków Wojkowa i Kolbuszowej Górnej w celu okrężenia Kolbuszowej od południa. Do późnej nocy trwał bój i ogień artyleryjski, od którego wybuchają pożary. Nad ranem walka przycicha.

**1 sierpnia 1944r. (wtorek)** - równo ze świtem obie strony podjęły walkę na całym froncie. Niemieckie natarcie czołgów wsparte silnym ogniem artylerii i lotnictwa wdarło się na przedmieścia od strony Sędziszowa, przez Kolbuszowę Górna, zajęto szosę rzeszowską. Zagon pancerny polami z Kolbuszowej Górnej ruszył w kierunku Weryni, dochodząc już niemal do szosy Sokołów-Kolbuszowa-Majdan, grożąc odcięciem maszerujących kolumn radzieckich na Baranów. W tym momencie z lasu weryńskiego i kłapowskiego ruszyły dwie grupy ciężkich czołgów radzieckich. Kilka czołgów niemieckich stanęło w

ogniu, reszta zaczęła cofać się na szosę w Kolbuszowej Górnej, ścigana ogniem "katusz" strzelających palbami z rejonu Cmolasu. Z rejonu Kolbuszowej Dolnej ruszyła kolumna czołgów radzieckich spychając Niemców w kierunku Błonia i stadionu. Po bitwie, wśród obustronnych strat Niemcy rozpoczęli odwrót w kierunku Przedborza. W rejonie stadionu, gdzie operował jeden z plutonów "Kefiru" ranny został Jan Prokop, ps. Sewer. Kolbuszowa została w rękach radzieckich i partyzanckich, czołgi niemieckie atakujące z Przylęka i Ostrów nie dotarły do szosy majdańskiej. Niemcy po potyczkach w Jażwinach, Ługnicy i Koczubaju wycofali się na Mielec. Wieczorem tego dnia szosa na Baranów była już zabezpieczona.

**2 sierpnia 1944r. (środa)** - o północy Niemcy z rejonu Przedborza próbują rozwinąć nowe natarcie na Kolbuszowę. Przybijają je do ziemi celny ogień artylerii radzieckiej. Na wieść o zajęciu Rzeszowa przez oddziały radzieckie, Niemcy wycofują śląską dywizję pancerną pod Pustków.

Akcja "Burza" na terenie Obwodu AK "Kefir" zostaje zakończona, ugrupowanie rozwiązane.

Przez cały czas walki "Kefir", "40" współdziałał z dowództwem "Komar" BCh i oddziałem "Rekina", "20" w rejonie lasów Bratkowice. Kończąc akcję Burza, Oddziały AK i BCh biorące udział w akcji wykonały swe zadanie, co wyraża satysfakcja osobista dowódców i żołnierzy biorących udział w walce. Uznali to także dowódcy oddziałów radzieckich bezpośrednio na polu walki i w czasie pogrzebu poległych żołnierzy w czasie wielkiej manifestacji na kolbuszowskim cmentarzu.

Straty własne w okresie "Burzy" bolesne, ale znacznie mniejsze niż straty nieprzyjaciela. Zginęło kilkunastu żołnierzy biorących udział w "Burzy" i kilkunastu zostało rannych.

Założenia i cele akcji "Burza" zostały wykonane. Atakowano strażę tylną nieprzyjaciela, wyzwolono, oczyszczono i obroniono wyzwolony teren, mimo prób ponownego opanowania go przez nieprzyjaciela. Utrzymano w walce wraz z oddziałami radzieckimi teren przez kilka dni aż do nadejścia głównych sił radzieckich. Tworzono administrację terenową - występując w roli gospodarza terenu, reprezentanta władz podległych rządowi polskiemu w Londynie, traktując wkraczające oddziały radzieckie jako wojska sojusznice. Niestety, o tym wszystkim dość szybko zapomniano.

W miejsce przyobiecanych odznaczeń i obiecanych wyróżnień na polu walki przez dowódców radzieckich jednostek frontowych - na dowódców i żołnierzy AK i BCh biorących udział w "Burzy" spadają represje. Nie tylko nie zezwolono oddziałom partyzanckim marszu na pomoc walczącej Warszawie, ale zaczęto rozbierać placówki i posterunki akowskie i likwidować tworzącą się administrację. Represjami zostają ojcy wszyscy ujawnieni żołnierze AK i BCh. Giną w niewyjaśnionych okolicznościach, są aresztowani, torturowani, sądzeni bez sądów, rozstrzeliwani i kierowani bez wyroków do więzień i łagrów w Związku Radzieckim - na "nieładną ziemię", gdzie wielu zostało już na zawsze.

Karol GRODECKI

### Położenie

Miejscem koncentracji i postoju zgrupowania partyzanckiego "Rożan" dowodzonego przez kpt. Ludomira Frąckiewicza, ps. Mnich była leśniczówka w lasach Poręby Kupieńskiej znajdująca się w rejonie drogi prowadzącej z Kupna do Przedborza.

Oddział mój w sile 40 ludzi znajdował się na prawym skrzydle zgrupowania.

### Sytuacja

W dniu 29 lipca 1944 (sobota) w godzinach rannych pomiędzy 7<sup>00</sup> a 8<sup>00</sup> d-ca zgrupowania zarządził odprawę d-ców oddziałów wchodzących w skład Zgrupowania "Rożan". Na odprawie poinformowano nas o położeniu własnych oddziałów (jak wyżej) oraz aktualnej sytuacji. Brak bliższych danych o nieprzyjacielu. Wiadomem jest tylko, że w najbliższym położeniu: 8 do 10 km nie stwierdzono żadnych oddziałów wojsk niemieckich.

### Wydane rozkazy

Zgrupowanie ubezpieczy się placówką

## Zgrupowanie "Rożan" w akcji "Burza"

### Opis stoczonych bitwy w lasach Poręb Kupieńskich

z kierunku południowego od szosy Kupno-Przedbórz. Prawe skrzydło ubezpieczy d-ca oddziału ps. Sulima placówką 3-osobową. Zostaną wysłane w głąb patroli celem zasięgnięcia bardziej szczegółowych wiadomości o nieprzyjacielu. Oddziały mają być w każdej chwili gotowe do postawienia w gotowości bojowej. W razie konieczności przewiduje się odskok zgrupowania do nowej bazy, którą miały być Sudoly-Kłapówka. Odskok nastąpiłby w nocy z dnia 29 lipca na 30 lipca 44r.

### Przebieg walki

Po powrocie z odprawy wydałem rozkaz postawienia całego oddziału w gotowości bojowej. Ubezpieczyłem prawe skrzydło oddziału placówką w sile 1+2. Swojemu z-cy, sierż. ps. Kalif poleciłem prowadzenie musztry oddziału drużynami.

Około godz. 9<sup>00</sup>-9<sup>30</sup> nadjechał na miejsce postoju mego oddziału zwiad konny Armii Czerwonej w sile 3 jeźdźców z kierunku Sołowa Młp.

D-ca zwiadu zwrócił się o informacje o rozmieszczeniu naszego oddziału, a przede wszystkim o ruchach nieprzyjaciela. Przekazałem wszystkie posiadane informacje a również po uzgodnieniu naszych map naniosłem dane na jego mapę.

Z uwagi na dalsze posuwanie się w głąb na nasze przedpole zwiadu wyraźnie oznaczyłem położenie placówki naszej wystawionej przez d-cę zgrupowania.

Po upływie paru minut (6 do 8 min.) od wyjazdu zwiadu w kierunku pld. padła z tamtej strony jedna a potem druga seria strzałów oddanych z broni maszynowej. W chwili

lę potem przygalopował z powrotem zwiad w sile dwóch osób. Trzeci, jak się później dowiedziałem został ranny w nogę i wycofał się do leśniczówki dowództwa. Rozwścieczony zwiadowczyk z bronią w ręku dopadł mię na koniu z okrzykiem: "wasi strzelają do nas". W momencie kiedy starałem się go uspokoić, nie rozumiejąc sam co mogło zaistnieć, padły następne strzały, które oddała prawdopodobnie wycofująca się placówka z naszego przedpola.

Rozwinąłem natychmiast oddział swój w linię bojową w kierunku na szosę Kupno-Przedbórz. Znajdowałem się na jego lewym skrzydle, mając również pod bezpośrednimi rozkazami obsługę rkm (broń pochodzenia zrutowego). Na prawym skrzydle oddziału znajdował się z mego rozkazu mój z-ca, Kalif. Wysłałem ustny meldunek gońcem do d-cy Mnicha podając w nim sytuację i moje zamierzenie, a mianowicie zatrzymanie posuwającego się nieprzyjaciela. Prosiłem o dalsze rozkazy. Gонец do mnie już nie powrócił. Poderwałem oddział do przodu zwłaszcza,

że w międzyczasie już z daleka ukazały się sylwetki żołnierzy wehrmachtu, posuwające się skokami do przodu w kierunku drogi, której starałem się za wszelką cenę uchwycić, zanim dotrze do niej nacierający oddział niemiecki. Jednakże Niemcy posiadali znacznie większą przewagę siły ognia, a przede wszystkim świetnie bojowo wyszkolonego żołnierza. Szybciej opanowali i przeskoczyli drogę i w bezpośrednim ataku obsypali nas ogniem granatów i broni maszynowej. Nasze natarcie załamało się. Obok mnie zostali ciężko ranni obydwa żołnierze z obsługi rkm. Ostrzeliwując się oddział mój zaczął wycofywać się w kierunku pln.-wsch. Oderwaliśmy się od nieprzyjaciela i przekroczyli lizję lasu, by polami ukryci wśród zbóż, wycofać się w kierunku Widełki. Niemcy również zwolnili natarcie, ostrożnie podeszli do skraju lasu i natychmiast wycofali się w kierunku Bratkowic. Klucząc i zapadając na dłuższe przerwy wraz z paroma żołnierzami z mego oddziału przekroczyliśmy szosę Głogów-Kolbuszowa na pln. od Widełki i na wschód od niej. W tamtejszych lasach przemocowaliśmy. Na drugi dzień tj. 30 lipca 1944 wraz z małą grupką żołnierzy dotarłem do Kłapówki, gdzie znajdowało się zgrupowanie "Rożan" po dokonanych odskoku z Poręb Kupieńskich.

O przebiegu walki zameldowałem d-cy zgrupowania kpt. Mnichowi. Według mego rozeznania nasze straty wyniosły 4 lub 5 zabitych i 2-3 rannych. Niemców padło około 10.

Lesław POPIEL  
ps. "Sulima", d-ca V plutonu

# Jest to zbratanie serdeczne

Wywiad z Joanną Ziolo, inicjatorką Kolbuszowskiej współpracy z Ploërmel

*Kiedy cztery lata temu zaczynała Pani jako przewodnicząca Komisji d/s Współpracy z Zagranicą, współpracę z Ploërmel wielu do tej inicjatywy odnosiło się sceptycznie. Dzisiaj można już mówić o faktach...*

✓ Ma pan rację, ja sama sięgając myślą do czasów sprzed czterech lat, kiedy to Komisja Współpracy z Zagranicą stanęła na starcie, zadawałam sobie pytanie z jakimi wynikami przybędzie na metę, czy w ostatecznym rozrachunku zespół ludzi wchodzących w skład tej komisji dozna satysfakcji z dobrze wykonanego obowiązku społecznego. Dziś nie mam tych wątpliwości, aczkolwiek nie sądziłam, że współpraca z bliźniaczym miastem, położonym 2200 km, na drugim krańcu Europy Zachodniej osiągnie takie rozmiary.

Dzisiaj, jak pan nadmienia w swoim pytaniu, można już mówić o faktach. Pomoc w postaci czterech transportów darów na rzecz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, z których skorzystało ponad 1000 rodzin, nie licząc darów dostarczonych do wszystkich wiosek wchodzących w skład naszej gminy. Różną formą pomocy zostały również objęte wszystkie przedszkola na terenie miasta i gminy. Zespół Opieki Zdrowotnej otrzymał znaczną ilość leków, co dla placówek zdrowia borykających się z ogromnymi kłopotami finansowymi jest sprawą niebagatelną. Piąty już z kolei transport darów został zapowiedziany na miesiąc listopad. Szkoły natomiast otrzymały materiały pomocnicze do nauki języka oraz sprzęt np. Szkoła Zawodowa z Ploërmel przekazała dla ZSZ w Kolbuszowej 12 maszyn do pisania. Cieszymy się, że dzięki naszym zagranicznym kontaktom będziemy mogli przekazać na rzecz Kolegium Języków Obcych w Rzeszowie sporą ilość publikacji z dziedziny literatury francuskiej (sprawa jest w toku załatwiania), a program szkół średnich nie przewiduje nauczania literatury. Ewenementem jest również to, że wszystkie szkoły z terenu miasta, oraz ZSR w Weryni nawiązały kontakt ze szkołami o podobnym profilu w Ploërmel. Jak panu wiadomo, 19.07 mieliśmy przyjemność uczestniczyć w ceremonii podpisania aktu współpracy między panem, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, a panem Luherne André, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego "Lamenais" w Ploërmel. Na tę okazję przyjechał do Kolbuszowej Pan Louis Moureau, przewodniczący związku Gmin, pierwszy zastępca Mera Ploërmel, Paula Anselin, jako że ten pełni obecnie dodatkową funkcję doradcy w gabinecie ministra Madelin i brak czasu nie pozwala mu na przyjazd.

Mając na uwadze różne dziedziny naszego życia zorganizowaliśmy kilka wyjazdów do Bretanii naszym początkującym przedsiębiorcom, którzy na miejscu mogli zobaczyć interesujące ich zakłady, porozmawiać z ich przedstawicielami, skorzystać z fachowych rad. Nie omieszkać dodać, że za każdym razem byli serdecznie podejmowani w merostwie przez władze miasta Ploërmel.

Kontakty te zostały również uwieńczone pewnymi sukcesami, wejście na rynek regionu Ploërmel z mrożonymi owocami, przy dużej konkurencji, zostało zdobyte i są możliwości, aby nasz region stał się zagłębiem truskawkowo poziomkowym, co w dużej mierze pozwoliłoby szczególnie niewielkim gospodarstwom znaleźć źródła dochodów wynikające z upraw w/w owoców jak również stanowisk pracy w rozrastającym się powoli, ale skutecznie, zakładzie pana Stefana Wrzaska z Cmolasu.

Komisja Współpracy z Zagranicą wystąpiła z propozycją zorganizowania praktyk zawodowych (2-miesięcznych) u farmerów bretońskich dla naszych absolwentów ZSR w Weryni, jak również możliwości odbywania stażu pedagogicznego, w szkołach regionu Ploërmel oraz doskonalenie języka dla studentów romanistyki, nauczycieli uczących j. francuskiego oraz nauczycieli nauczających inne przedmioty, pod warunkiem dostatecznej znajomości j. francuskiego. Takie staże już się odbyły i na ten rok również zostały zaplanowane. Komisja zainicjowała również kontakty rodzinne. Wymiana grup rodzinnych trwa od 1992 roku. Aktualnie w lipcu przebywa z regionu Ploërmel, grupa 45 osób, na 10-cio dniowym pobycie. W roku 1995, osoby podejmujące gości z Francji będą mogły wyjechać w ramach rewizyty do Bretanii.

Jeśli kontakty tego rodzaju budzą zainteresowanie i motywację do nauki języka obcego u naszych dzieci i młodzieży, co w dzisiejszej rzeczywistości jest rzeczą ogromnie ważną, z czego komisja w swojej działalności zdawała sobie doskonale sprawę, fakt ten jednak nie przesłaniał innego celu jakim było zainteresowanie Bretończyków naszym językiem ojczystym, na co również mamy dowody, a są nimi listy nadchodzące z regionu Ploërmel, pisane w języku "francusko-polskim", oraz kurs języka polskiego tam zorganizowany. A zatem można powiedzieć, że w czasie tych czterech lat ogromnej pracy i trudu zespół dotarł do mety uwieńczonej sukcesami, których walory wychowawcze, poznawcze, turystyczne oraz materialne nie są bez znaczenia.

*Co Francuzi widzą interesującego w Polsce, Kolbuszowej, że chcą przyjeżdżać, że przyjmują naszą młodzież i dorosłych?*

✓ Brzmiałoby to bardziej wiarygodnie gdyby oni sami mogli na to pytanie odpowiedzieć. Ja natomiast odnoś się do słów wypowiedzianych przez Mera miasta Ploërmel, który powiedział: "Darzę ogromną estymą, Ojca Świętego, który jest Polakiem, zadziwiła mnie odwaga i determinacja pewnego polskiego elektryka, byłem w Kolbuszowej, poznałem bliżej kilka rodzin, spotkałem się ze społecznością kolbuszowską i jestem absolutnie przekonany, że jest to "zbratanie serdeczne".

Z kolei na moje pytanie skierowane do jednej z radnych miasta Ploërmel, która właściwie wróciła z zaprzyjaźnionego miasta Apensen, jakie są jej wrażenia, odpowiedziała "To się nie da porównać, jeśli nasz autokar "bierze kurs" na Polskę, wsiałam bez namy-



Joanna Ziolo

słu i nie bacząc na 2200 km, jadę do Kolbuszowej, wśród Was czuję się jak u siebie w domu".

Myślę, że te dwie wypowiedzi mają jakieś znaczenie w tym względzie.

*Kolbuszowa ma nowy samorząd. Czy to może wpłynąć na charakter i skalę współpracy z mieszkańcami Ploërmel?*

✓ Pozwoli pan, że w tym wypadku również odwołam się do pewnej okoliczności. W sierpniu 1992 roku odbyła się ceremonia podpisania Aktu Współpracy Kolbuszowej z miastem Ploërmel. Mer miasta Ploërmel wygłaszając przemówienie wyraził swoje zadowolenie z faktu, że po dwóch latach "narzeczeństwa" doszło do "zaślubin" naszych miast leżących na dwóch przeciwległych krańcach Europy. Mnie wypadła tylko dodać, że z tego małżeństwa narodziło się dziecko otoczone wielką troską ze strony jego opiekunów, mam na myśli zespół ludzi w Komisji d/s Współpracy z Zagranicą, któremu złożę bardzo serdeczne i gorące podziękowanie. Podziękowanie to kieruję również do tych wszystkich osób, które partycypowały w przedsięwzięciach na rzecz tej współpracy. Pozwolę sobie przytoczyć cytaty amerykańskiego pisarza Ludwika Bromfeild, który mówi, że cechą charakterystyczną istoty ludzkiej jest jej humanizm, a zatem należy budzić w sobie te uczucia, które nas zbliżają do innych, a nie te, które nas oddalają. Mając na uwadze nowy samorząd mam nadzieję, że efekty dotychczasowej działalności komisji zostaną należycie docenione i samorząd pozwoli na jej kontynuowanie.

*I ja mam nadzieję, że nowy samorząd nie poniecha tego, co jest postrzegane jako dobro dla środowiska i odrzucając typowe dla każdej nowej władzy początkowe emocje - niekiedy wyrażające się negowaniem dorobku poprzedników - współpracę Kolbuszowej z Ploërmel otoczy szczególną opieką.*

Dziękuję Pani za rozmowę.

Zbigniew LENART



...  
W I półroczu 1994 roku w Ploërmel, w zaprzyjaźnionych szkołach, przebywały grupy młodzieży ze szkół SP nr 1, SP nr 2 w Kolbuszowej, Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni, Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej. W Kolbuszowej zaś przebywały dwie grupy dzieci i młodzieży ze szkół w Ploërmel.



...  
Od początku podpisania porozumienia Kolbuszowej z Ploërmel odwiedziło zaprzyjaźnione miasta około 200 mieszkańców Ploërmel i i 200 mieszkańców Kolbuszowej.



Podczas uroczystości w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.



André Luherne (Lycée La Mennais) i Zbigniew Lenart (LO, Kolbuszowa) podpisują akt przyjaźni.  
Fot. Z. Czachor



## Kolbuszowanie W Chicago

Obok sztandaru Klubu "Kolbuszowa" Władysław MAZUR i Państwo Grażyna i Jerzy BIESTKOWIE.

Fot. Karolina DZIEDZIAK



I zespół seniorów piłki nożnej występujący aktualnie w Klasie Regionalnej - Rzeszów - Krosno - Przemysł

## Dobry start Fundacji na Rzecz Kultury w Kolbuszowej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kolbuszowej funkcjonował do końca czerwca 1992 roku i był utrzymywany z budżetu gminy. W ostatnich sześciu miesiącach istnienia tej struktury samorząd na działalność sportową i rekreacyjną prowadzoną przez MOSiR przeznaczył 320 mln.

Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła decyzję o likwidacji MOSiRu i powołaniu fundacji jako struktury korzystniejszej dla uzyskiwania celów - promocji sportu, kultury - i kieszeni podatnika. W ten sposób powstała Fundacja na Rzecz Kultury w Kolbuszowej. Rada Miejska powołała ciała kolegialne: prezydium i zarząd fundacji. Prezesem zarządu został Stanisław Mazur. Samorząd powierzył Fundacji na trzy lata obiekty sportowe z będącym tam majątkiem i scedował na nią wszystkie obowiąz-

ki związane z rozwojem miejsko - gminnego sportu. W ślad za tym poszły dotacje i kolejny obowiązek, a mianowicie takie prowadzenie działalności, aby fundacja na bazie powierzonego majątku wypracowała własne środki, by z czasem gmina nie musiała w ogóle dotować tej niezbędnej srodowisku działalności. I tak w pierwszym półroczu istnienia fundacji gmina przekazała 408 mln, fundacja zaś wypracowała 308 mln. W 1993r. dotacja wyniosła 920 mln - fundacja wypracowała już 880 mln zł. Zaczął się zmieniać wygląd stadionu, rozpoczęto budowę hotelu, zmieniono formy pracy. Obecnie fundacja prowadzi sekcje piłki nożnej - 8 zespołów, w których jest 207 zawodników, podnoszenia ciężarów (32 zawodników), brydża sportowego (23 zawodników). W ciągu tygodnia 9 instruktorów

ma 87 godzin zajęć z dziećmi i młodzieżą sportowo uzdolnioną.

Są też wymierne sukcesy. II zespół seniorów "Kolbuszowianki" awansował do klasy okręgowej, juniorzy starsi i młodszy do klasy regionalnej, trampkarz, Jacek Blicharz awansował do kadry makroregionu Kraków, przechodzi testy do reprezentacji Polski. Marek Bajor gra w Widzewie Łódź, Jerzy Cieśla w GKS Bełchatów. I zespół "Kolbuszowianki" rundę 1993/94 zamknął X lokatą w klasie regionalnej. Można by wymienić jeszcze wiele imprez sportowych wojewódzkich i międzywojewódzkich, których organizatorem jest fundacja, ale nie to jest najważniejsze. Najważniejszym jest bowiem, że prawie 300 dzieci i młodzieży z miasta i gminy ma fachową sportową opiekę i możliwości realizacji swoich sportowych pasji. Fundacja pomaga również w organizowaniu zawodów międzyszkolnych, świadczy usługi w zakresie diagnostyki wszystkich pojazdów (także przeglądy techniczne w dawnym POM-ie,

ul. Sokołowska), prowadzi magiel, wypożyczalnię naczyń, sklep spożywczy w Domatkowie, bufet szkolny w ZSZ w Kolbuszowej, kawiarnię w budynku własnego hotelu (ul. Wolska), dysponuje dwoma autobusami, wynajmuje sale na różne uroczystości.

Można powiedzieć, że pierwsze dwa lata działalności fundacji - pomimo różnych początkowych trudności - są udane. Z czasem, fundacja zacznie intensywnie promować nie tylko sport, ale również inne dziedziny kultury - wszak do tego jest także powołana.

Tadeusz J. OLSZAŃSKI



Zespół piłki nożnej orlików występujący aktualnie w Klasie Międzyokręgowej

☺☺☺

Osiemnaastoletnia córka wraca nad ranem do domu.

- Gdzie byłaś?! - pyta matka.
- Z Mietkiem na kolacji
- A później?
- Później?... później byliśmy na śniadaniu.

☺☺☺

Katastrofa na morzu. Uratowało się tylko czterech rozbitków: 20, 30, 50, 60 - latek. Po kilku dniach zauważyli na sąsiedniej wyspie ładną dziewczynę.

- 20 latek mówi: - Panowie płyniemy.
- 30 latek: - A może zbudujemy tratwę?
- 50 latek: - A może zaczekamy i ona sama przyplynie.
- 60 latek: - Panowie, po co płynąć, ja mam łódkę!

☺☺☺

- Są setki dziewczyn, które nie pragną wyjść za mąż.
- Skąd wiesz?
- Proponowałem im to.

☺☺☺

- Często śni mi się, że jestem znanym uczonym. Jak myślisz co mam zrobić, aby sen się spełnił?
- Mniej spać!

## Pierwsza sesja w Kolbuszowej - bez wielkich niespodzianek

Otwarcia pierwszej sesji nowej Rady Miejskiej w Kolbuszowej dokonał Jerzy Fitas, przewodniczący rady poprzedniej kadencji. Informację o wynikach wyborów do Rady Miejskiej w Kolbuszowej złożył przewodniczący Komisji Wyborczej. Wręczono zaświadczenia o wyborze na radnego. W uroczystym sformułowaniu wszyscy radni zobowiązali się sumiennie i uczciwie wykonywać powierzone im przez wyborców obowiązki. Po tej uroczystej części przystąpiono do zatwierdzenia porządku obrad - został on poszerzony o wybór przedstawicieli do Sejmiku Samorządowego. Powołano pięcioosobową komisję skrutacyjną i zgłoszono kandydatów na przewodniczącego rady. Kandydatami zostali: Fitas Jerzy i Mazan Stanisław. Wynik głosowania w pierwszej chwili wywołał pewną kontrowersję na sali, gdyż większość spodziewała się pewnego zwycięstwa S. Mazana, zaś w głosowaniu był remis 14:14. Zgodnie z ordynacją wyborczą zarządzono drugie głosowanie i tutaj było bez niespodzianki 19:9 dla S. Mazana. Od tej chwili nowy przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej przedstawiciel PSL, były poseł, Mazan Stanisław przejął prowadzenie sesji. Na zastępców przewodniczącego zgłoszono - Jana Wiącka, Zenonę Chodorowską i Andrzeja Tatuśko. W głosowaniu uzyskali odpowiednio 18:15:14 głosów. Tak więc zastępcami przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej zostali Zenona Chodorowska i Jan Wiącek. W dalszej kolejności zgłoszono kandydatów do Sejmiku Samorządowego w Rzeszowie. Zostali nimi Michał Gdowik i Wilk Henryk. Po tym głosowaniu radni i goście obecni na sesji wysłuchali sprawozdania ustępującego Burmistrza Miasta i Gminy o stanie budżetu gminy, stanie mienia komunalnego. Powiedział o problemach z jakimi borykał się przez ostatnie 4 lata. Przedstawił też w całości protokół pokontrolny Regionalnej Izby Obrachunkowej, który to przed kilkoma miesiącami wywołał w mieście i gminie wiele plotek i pomówień. Odczytał też swoje wyjaśnienie pokontrolne, które jako Burmistrz złożył w Rzeszowie. Po sprawozdaniu Burmistrza przedstawiono kandydatury na Burmistrza Miasta i Gminy. Jako kandydaci zostali przedstawieni Janina Sito oraz Kazimierz Czepiela, zaś przedstawiciel "Więzi Kolbuszowskiej" wyjaśnił, że trzeci kandydat, Mytych Władysław wycofał swoją kandydaturę. W wyniku głosowania 21:6 na korzyść K. Czepieli, pozostało tylko złożenie gratulacji Kazimierzowi Czepielowi, który na następne cztery lata otrzymał szansę jako nowy - stary Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa prowadzenia społeczności całej gminy ku lepszej przyszłości.

(J.R.)



Na drugiej sesji, 13.07, burmistrz K. Czepiela na wiceburmistrza zgłasza dwie kandydatury: Jana Wiącka i Henryka Wilka. Przewodniczący S. Mazan stwierdza, że J. Wiącek, aby kandydować powinien zrezygnować z funkcji wiceprzewodniczącego rady. Nikt nie pyta o zdanie prawników. J. Wiącek rezygnuje, chociaż nie musiał. Mógł to zrobić dopiero, gdyby wybrano go wiceburmistrzem. Radni funkcję wiceburmistrza w głosowaniu powierzają Henrykowi Wilkowi. Odbijają się ponowne wybory jednego z dwóch wiceprzewodniczących rady. Wygrywa, zgłoszony przez Bronisława Wykę, radny Andrzej Tatuśko. Później wybrano zarząd. Wyniki głosowań wskazywały, że jednakowo głosowali radni "Więzi Kolbuszowskiej" i większość tzw. niezależnych radnych. Tym samym przedstawiciele lewicy i jej sympatycy zdobyli większość funkcji w kolbuszowskim samorządzie.

(A.B.)

**Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowa:** Kazimierz Czepiela, Henryk Wilk, Zygmunt Batory, Michał Gdowik, Józef Fryc, Mirosław Kaczmarczyk, Bronisław Wyka.

### Skład Rady Miejskiej w Kolbuszowej:

1. Fitas Jerzy, inżynier górnik
2. Chodorowska Zenona, tech. ekonomista
3. Gdowik Michał, inż. instal. sanitarnych
4. Wilk Henryk, inżynier rolnik
5. Rybak Tadeusz, emeryt
6. Fryc Jan, technik mechanik
7. Tatuśko Andrzej, prawnik
8. Ragan Jarosław, lekarz medycyny
9. Wyka Bronisław, technik budowlany
10. Kaczmarczyk Mirosław, nauczyciel
11. Fryc Józef, emeryt

### Kolbuszowa Dolna

12. Mytych Janusz, nauczyciel
13. Drzał Ryszard, technik rolnik
14. Fedus Jerzy, inżynier geodeta

### Zarebki

15. Jadach Andrzej, technik budowlany

### Werynia

16. Batory Zygmunt, rolnik
17. Bańkowski Jan, rolnik

### Wielka

18. Zuber Stefan, technik budowlany
19. Rumak Stanisław, rolnik
20. Ploch Paweł, technik rolnik

### Kupno

21. Przybyło Adam, instalator sanitarny
22. Filipowicz Stanisław, rencista

### Kolbuszowa Górna

23. Mazan Stanisław, inżynier górnik
24. Serafin Maria, rolnik
25. Kosiorowski Stanisław, emeryt

### Bukowiec - Domatków

26. Chmielowiec Zbigniew, inż. budowlany
- Przedbórz - Huta Przedborska
27. Wiącek Jan, inżynier elektryk

### Nowa Wieś

28. Sito Janina, nauczyciel

Rada Miejska w Kolbuszowej powołała następujące komisje problemowe i wyłoniła narazie ich przewodniczących.

- rewizyjna - przew. Stanisław Filipowicz
- mandatowo, regulaminowo samorządowa - przew. Adam Przybyło
- finansowa - przew. Jan Wiącek
- gospodarka komunalnej, planowania przestrzennego, ochrony środowiska i porządku publicznego - przew. Jerzy Fedus
- zdrowia, pomocy społecznej i socjalnej - przew. Jarosław Ragan
- oświaty, wychowania i kultury fizycznej - przew. Janina Sito
- rolnictwa - przew. Jan Bańkowski
- inwentaryzacyjna - przew. Andrzej Jadach
- współpracy z zagranicą - przew. Zbigniew Chmielowiec

## Nowo wybrane Rady w poszczególnych Gminach

### Radni wybrani z poszczególnych okręgów:

#### Raniżów

1. Borowicz Adam, technik weterynarii
2. Stój Krzysztof, krawiec
3. Najowicz Leon, inż. telekomunikacji pocztowej
4. Białas Jan, monter
5. Tylutki Mieczysław, ślusarz mechanik
6. Prus Bronisław, ślusarz mechanik
7. Stec Bronisław, rolnik
8. Drelich Władysław, rolnik
9. Prus Edward, ślusarz mechanik
10. Bajek Henryk, technik budowlany
11. Sudoł Stanisław, technik budowlany
12. Wiącek Marek, nauczyciel
13. Adamczyk Jan, technik mechanik
14. Kobylarz Władysław, ślusarz mechanik
15. Rumak Jan, rolnik
16. Lis Kazimierz, rolnik
17. Dec Eugeniusz, tech. mech. samochodowy
18. Wilk Michał, technik mechanik
19. Burek Józef, rolnik
20. Kata Kazimierz, inżynier rolnik

### Przewodniczący rady: Kata Kazimierz

z-ca: Władysław Kobylarz

z-ca: Marek Wiącek

delegat do SSWRz: Bronisław Stec

Sesja rady w Raniżowie (15.07) została przerwana, ponieważ część radnych opuściła salę obrad.

### Niwiska

1. Wróbel Elżbieta, elektronik
  2. Kasza Zbigniew, nauczyciel
  3. Prymon Józef, technik budowlany
  4. Saj Stanisław, rolnik
  5. Kij Józef, emeryt
  6. Pieniek Kazimierz, technik rolnik
  7. Ryśkiewicz Jan, rolnik
  8. Piechota Emil, tokarz
  9. Sączawa Stanisław, elektromonter
  10. Strzępka Michał, rolnik
  11. Urban Stefan, rolnik
  12. Dziadura Jan, technik rolnik
  13. Saj Stanisław, technik mechanik
  14. Skiba Piotr, ekonomista
  15. Świder Bronisław, rolnik
  16. Żądło Ryszard, ślusarz-spawacz
  17. Majka Roman, rolnik
  18. Wilk Stanisław, technik mechanik
- Przewodniczący rady: Stanisław Wilk

### Stary Dzikowiec

1. Bajek Franciszek, ślusarz
  2. Piąza Krzysztof, rolnik
  3. Cudo Stanisław, rolnik
  4. Zuba Jan, rolnik
  5. Cwajna Maria, technik rolnik
  6. Serafin Jan, elektryk
  7. Kosiorowski Bolesław, nauczyciel
  8. Kopec Maria, pracownik socjalny
  9. Żarkowski Władysław, rolnik
  10. Dziadura Henryk, technik metalurg
  11. Szczęch Władysław, rencista
  12. Żołdak Józef, technik budowlany
  13. Jarosz Jan, rolnik
  14. Porębski Marek, agromeliorant
  15. Panek Eugeniusz, technik mechanik
  16. Tęcza Helena, nauczyciel
  17. Tęcza Mieczysław, rolnik
  18. Ozga Franciszek, emeryt
- Przewodniczący rady: Bolesław Kosiorowski  
Wójt: Krzysztof Klecha.

### Cmolas

1. Lubera Andrzej, technik rolnik
2. Chmiel Andrzej, rolnik
3. Ligęza Jan, rolnik
4. Matuła Czesław, technolog drewna
5. Fryc Leonard, rolnik
6. Galek Eugeniusz, technik rolny
7. Bujak Sławomir, technik rolnik
8. Sukiennik Ryszard, stolarz
9. Woźniak Kazimiera, rolnik
10. Piotrkowski Stanisław, rolnik
11. Wrażeń Zygmunt, nauczyciel
12. Walczyk Ryszard, murarz
13. Łącz Zbigniew, tokarz
14. Skiba Józef, rolnik
15. Ziętek Karol, rolnik
16. Micek Józef, technik rolnik
17. Paściak Zdzisław, rolnik
18. Ryndak Adam, geolog
19. Micek Edward, murarz
20. Bryk Marek, nauczyciel

Przewodniczący rady: Fryc Leonard

W-ce przewodniczący rady: Bryk Marek, Wrażeń Zygmunt

Wójt: Galek Eugeniusz

Zarząd Gminy:

Galek Eugeniusz

Bryk Marek

Ryndał Adam

Ziętek Karol

Wrażeń Zygmunt

Do czasu oddania do druku gazety w Niwiskach i Raniżowie nie wybrano jeszcze wójtów.

Moim wyborcom z okręgu nr 11  
w Kolbuszowej składam  
serdeczne podziękowanie.

Joanna Ziolo

Wszystkim, którzy  
obdarzyli nas zaufaniem  
w wyborach samorządowych  
składamy podziękowanie

Kolbuszowskie Porozumienie Wyborcze

## Dzielić biedę...

● Dają pieniądze, oni nic nie robią, takiej to dobrze...Panie, gdzie za darmo rozdają pieniądze. Można pomóc raz, a nie stale. Przecież tych ludzi się psuje. On się za żadną robotę nie weźmie...

● W domu wideo, samochód zagraniczny, a co miesiąc idzie do opieki po pomoc, nie wstydi się, mówi że jest bezrobotny i mu się należy. Przecież ja robię, nie mam auta, a i tak końca z końcem związać nie mogę, niech....

● Jest mi bardzo ciężko, ale komu dzisiaj nie jest ciężko, czasem mąż pójdzie do jakiejś roboty i coś zarobi, a i ten kawaleczek ziemi też coś urodzi, pomaga nam i tak jakoś żyje-

my... Pewnie, że myślimy, że kiedyś będzie łatwiej, ale na pewno są ludzie, którym jest jeszcze trudniej, a na dodatek może nie są zaradni i im trzeba pomóc...

● Co? Dzielą tę pomoc jak chcą. Ten, kto naprawę potrzebuje nie pójdzie do nich, sam sobie poradzi. Nie, nie chce nikogo oskarżać, ale sprawiedliwości - zwłaszcza przy urzędach - panie, nie znajdziesz...

To tylko niektóre wypowiedzi, typowe niemal dla wszystkich środowisk gminnych, o potrzebujących pomocy i opiece społecznej. Ideałem jest by pomoc trafiała tam, gdzie jest niezbędna. "Trudno osądzić, kto jest biedny a kto bogaty. Jeśli jest trzy osoby, to każda na tę sprawę może mieć inny pogląd - mówi Krystyna Mierzejewska, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej. W miarę możliwości nasi pracownicy starają się sprawiedliwie oceniać, do których rodzin powinna być kierowana pomoc. Zła jest ustawa. Właściwie każda rodzina, w której dochód na członka nie przekracza najniższej emerytury i spełnia jeden z 11 warunków jak np. wieloletniość, upośledzenia, choroba itp. powinna pomoc otrzymać, ale pieniędzy jest stanowczo za mało. W kilku przypadkach odmówiliśmy pomocy uznając, że poziom życia stanowczo nie wymaga takiej, Rzeszów uchylił decyzję. Na 4 tysiące rodzin w gminie ok. 1200 jest objętych którąś z form pomocy".

Żeby na terenie miasta i gminy Kolbuszowa zaspokoić najpilniejsze potrzeby potrzebującym pomocy należałoby na ten cel przeznaczyć rocznie 12 miliardów. W 1994r. MGOPS dysponuje kwotą 4,5 miliarda złotych (w tym 2 miliardy z budżetu państwa, 2,5 miliarda z kasy gminy. Pieniądze z budżetu państwa przychodzą z miesięcznym opóźnieniem. Terminy płatności są jednak stałe. Zanim nadejdą pieniądze z Rzeszowa, gmina musi na ten czas założyć swoje. Podobnie jest w innych gminach. Gminny ośrodek pomocy społecznej w Cmolasie, w Niwiskach, Dzikowcu i Ranizowie też brakuje pieniędzy. Cmolas z budżetu w tym I półroczu otrzymał 150 milionów, a gminnych wydatkował 404 mln. Opieką (różne formy) objął 310 rodzin.

W gminie Niwiska w r. 1993 różnymi świadczeniami objęto 711 rodzin. Z pieniędzy własnych wydatkowano 190 milionów, z budżetu państwa 1 miliard 307 milionów.

Jakkolwiek nie patrzeć na te kwoty są one bardzo duże, ale ciągle małe, jeśli chce się zaspokoić potrzeby ludzi kwalifikujących się do pomocy. Świadczy to wszystko o tym, że bardzo postępuje zubożenie społeczeństwa. Szanse na poprawę sytuacji, przynajmniej narazie, są bardzo małe. Niezadowolone ludzi przysuwają na siebie pracownicy gminnych ośrodków pomocy społecznej. Chcieliby bardziej pomóc, ale możliwości są ograniczone. Dzielają w pierwszej kolejności tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Zdają sobie sprawę, że mogą nie znać wszystkich przypadków (zdarzają się losowe), gdzie w pierwszej kolejności powinni pomóc, dlatego proszą, aby znajomi, sąsiedzi o tych przypadkach informowali swoje urzędy. Na pewno trafi tam pracownik ośrodka a w ślad za nim konkretna pomoc.

Z.L.

## Na działce... i w ogródku

### Kalendarz biodynamiczny.

#### ► Dni kwiatowe

05.VIII, 06.VIII od 1, 13.VIII od 12, 14.VIII od 5 do 16, 21.VIII od 5, 22.VIII od 18, 27.VIII od 13 do 17, 28.VIII od 6, 30.VIII od 19, 31.VIII. 1.IX od 19, 2.IX od 11, 9.IX od 17, 10.IX od 3 i od 7 do 22, 17.IX od 11, 18.IX od 17, 19.IX od 10, 24.IX od 13, 27,28.IX, 29.IX do 20

#### ► Dni liściowe

6.VIII od 2, 7.VIII do 15, 14.VIII od 17, 15,16.VIII do 21, 23.VIII od 11, 24,25,26.VIII do 5  
2.IX od 12, 3.IX, 10.IX od 23, 11,12.IX, 19.IX od 11, 20.IX, 21.IX od 18, 22.IX do 12, 30.IX.

#### ► Dni korzeniowe

1,2.VIII, 10.VIII od 5, 11,12.VIII do 12, 19.VIII od 2, 20,21.VIII do 4, 29.VIII od 17  
6.IX od 13, 7.IX, 9.IX do 16, 15.IX od 21, 16,17.IX do 10, 24.IX od 14, 25,26.IX.

#### ► Dni owocowe

7.VIII od 16, 8,9,10.VIII do 4, 16.VIII od 22, 17,18,19.VIII do 1, 22.VIII od 19, 23.VIII do 10, 26.VIII od 6, 28.VIII do 5, 29.VIII do 16, 30.VIII do 18.  
1.IX do 18, 4.IX od 1 do 12, 5.IX od 12, 6.IX do 12, 13,14,15.IX do 20, 18.IX do 16, 21.IX do 17, 22.IX od 13, 23.IX do 20.

### Termin prac w lipcu:

#### ► Wysiew:

fasola karłowa, kapusta pekińska, koper włoski, rzodkiewka, rzodkiew, szpinak na zbiór, jesienny

#### ► Sadzenie:

kalafior, jarmuż, sałata głowiasta i kalarepa

#### Prace pielęgnacyjne:

usunąć boczne pędy pomidorów i podwiązywać je do palików, ogławiać pomidory, podlewać rośliny, spulchnić glebę, nawozić pogłównie.

#### ► Ochrona roślin:

mszyce, kancistą plamistość ogórka, bielinka kapustnika, zarazę ziemniaka na pomidorach.

### Termin prac w sierpniu:

#### ► Wysiew:

sałatę głowiastą, rzodkiewkę, szpinak na zbiór jesienny,

#### Prace pielęgnacyjne:

usuwać boczne pędy pomidorów, ogławiać pomidory, podlewać rośliny, spulchnić

glebę, ostatni raz nawozić pogłównie warzywa późne i przeznaczone do przechowywania.

#### ► Ochrona roślin:

mszyce, bielinka kapustnika

#### Polecamy:

- Kapusta pekińska, ma krótki okres wegetacji a daje wysokie plony jako poplon, w okresie krótkiego dnia i umiarkowanej temperatury (16-21C), nie jest wrażliwa na przymrozki.

Wymagania glebowe i wodne są duże, powinna być uprawiana na glebach żyznych.

Kapustę pekińską siejemy około 20 lipca bezpośrednio do gruntu gniazdowo po 2-3 szt. albo do doniczek, w celu wyprodukowania rozsady, którą sadzimy na miejsce stałe w połowie sierpnia w rozstawie 30x40 cm.

Lepsze plony zapewnia jednak bezpośredni siew do gruntu.

Kapusta pekińska jest bardzo dobra na sałatki i znakomicie zastępuje sałatę.

Po dwóch tygodniach od wykopania cebul tulipanów przystępujemy do ich oczyszczania i sortowania a zwłaszcza usunięcia cebul chorych.

Cebulę przechowujemy w pomieszczeniach suchych z dobrą wentylacją np. szopy, strychy.

W lipcu zaczynają kwitnąć mieczyki i w tym okresie musimy je regularnie podlewać oraz zasilać nawozem azotowym stosując 25-30 g saletry amonowej na m<sup>2</sup>.

W sierpniu rozpoczynają się w pełni zbiory naszej pracy w okresie wiosny i lata, ponadto w okresie tym musimy również pamiętać o roślinach, których zbiór nastąpi znacznie później np:

- rozsądę kalarepy z siewu lipcowego sadzimy na miejsce stałe.
- jeżeli kalafior słabo rosną, dokarmiamy je saletrą amonową.

W sierpniu rozpoczynamy zbiór brokułów, róże wycinamy stopniowo, gdy są już uformowane.

Do połowy sierpnia sadzimy do gruntu rozsądę jarmużu.

W sierpniu pamiętajmy o przetworach z jeżyny, czarnego bezu, o kwaszeniu ogórków i cukini.

Opracował J. Kardys

# Prasa w Kolbuszowej w okresie 20-lecia międzywojennego

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Kolbuszowej wychodziły czasopisma, które zostały wykazane w tabeli.

Pierwszy z wymienionych tytułów "Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego" w Kolbuszowej było kontynuacją przedwojennych "Sprawozdań" z tym, że ulegało daleko idącej zmianie, gdyż zmienił się zasadniczo charakter szkoły: obecnie była zakładem koedukacyjnym, co było jak na owe czasy nowatorskie i postępowe. Do tej pory dziewczęta uczyły się jako prywatystki i liczba miejsc dla nich była limitowana.

Wydawnictwo to drukowane było początkowo na miejscu w zakładzie E. Haara w Kolbuszowej, następnie przeniesione do Rzeszowa do drukarni "Pelara i Ski", gdzie wyszedł drukiem rocznik 1926/27, ale potem ze względu na koszty związane z wyjazdami do Rzeszowa, powrócono do drukarni Haara. W nowym wydaniu "Sprawozdanie" składało się z 9 wyodrębnionych działów, posiadających samodzielne tytuły. Na początku było "Słowo od Dyrektora", następnie: I - Skład Rady Pedagogicznej na dany rok szkolny; II - Zmiany i ruch w gronie nauczycielskim (zmiany kadrowe); III - Pomieszczenia zakładu i służba; IV - Nauka (pracowie, nowe pomoce naukowe, biblioteka i wpływy książek w ciągu roku) V - Wychowanie; VI Statystyka uczniów i uczennic (z podkreśleniem prymusów, których nazwiska wydrukowano tzw. "grubą czcionką"); IX Informacja na następny rok szkolny.

Jak wynika ze "Sprawozdania" na rok szkolny 1925/26, to właściwa i systematyczna nauka i pełny rozwój szkoły rozpoczął się od roku 1919/20, już po odzyskaniu niepodległości, a pierwszy egzamin maturalny odbył się 11 maja 1926 roku, stając się lokalnym świętem dla mieszkańców miasta i dużym przeżyciem emocjonalnym dla abiturientów i ich rodziców.

"Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum" ukazywały się od 1933 roku, następnie zostały zawieszona i nie znamy powodów takiego kroku. W tym czasie Kolbuszowa przeżywała bardzo trudny okres. "Lata 1932-1937 to okres największego nasilenia buntów chłopskich w Kolbuszowej i okolicy" pisze Maciej Skowroński w swojej książce "Kolbuszowa i okolice": "Raz po raz wybuchały tu masowe strajki, demonstracje i marsze głodowe pod hasłem: Chleba, wolności i pokoju". Dochodziło do ostrych starć z przedstawicielami administracji i policji, kończących się masowymi aresztowaniami i więzieniami.

W 1936 roku zapadła decyzja o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Powiat kolbuszowski wraz z miastem znalazł się w samym środku planowanego Okręgu. Projekt przewidy-

wał budowę szeregu zakładów przemysłu zbrojeniowego, maszynowego i energetycznego i przed mieszkańcami otwierały się nowe możliwości i perspektywy pracy i zarobku. Wpłynęło to także na ożywienie gospodarcze, społeczne i kulturalne, zaistniała też potrzeba własnej prasy lokalnej o charakterze społeczno-politycznym. "To połączenie naszego kąta ze światem, czytamy w nr 1 "Ziemi Kolbuszowskiej", zawdzięczamy niewątpliwie Panu Prezydentowi Rady Ministrów - Generalowi Sławoj-Składowskiemu, który zwiedzając dwukrotnie powiat kolbuszowski - uznał jego nad wyraz ciężkie położenie i ustosunkował się do naszych postulatów - bardzo życzliwie". Ale Kolbuszowianie nie otrzymali niczego w prezencie: wiele delegacji jeździło do Warszawy, godzinami wysiadując po gabinetach wysokich dostojników państwowych, nim Kolbuszowa znalazła się w granicach COP-u. Ponieważ mieszkańców miasta i powiatu należało poinformować o celach COP-u i korzyściach płynących z jego budowy potrzebny był organ prasowy przybliżający tę nową i nieznaną epokę życia, jak również informowania na bieżąco o postępach prac, przemianach zachodzących pod ich wpływem, trzymanie ręki na pulsie tych zmian i kontrolowanie ich przebiegu. W końcu 1938 roku miejscowi działacze i społecznicy powołali do życia dwutygodnik "Wiadomości Kolbuszowskie", które od stycznia 1939 roku przekształciły się w "Ziemie Kolbuszowską". NIA znamy składu redakcyjnego, wydawcy, ani programu "Wiadomości Kolbuszowskich" gdyż nie zachowały się nigdzie w zbiorach publicznych egzemplarze tego pisma. Pismo znane jest z uwagi "Od Redakcji" w nr 1 "Ziemi Kolbuszowskiej" jak również z informacji o ukazaniu się takiego pisma w innych czasopismach, że "po krótkiej przerwie w wydawnictwie "Wiadomości Kolbuszowskich" przystępujemy z dniem dzisiejszym do dalszej redakcji tego dwutygodnika pod zmienionym tytułem "Ziemia Kolbuszowska". Być może w zbiorach prywatnych zachował się egzemplarz tego czasopisma, jeżeli ktoś z Czytelników jest w posiadaniu, prosimy o kontakt z redakcją. Natomiast pełny komplet "Ziemi Kolbuszowskiej", nr 1-

16, znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

"Ziemia Kolbuszowska" była w zasadzie pierwszym lokalnym czasopismem o charakterze społeczno-kulturalno-ekonomicznym, nie stroniącym od wiadomości politycznych, ale bez ocen publicystycznych. W tym czasie we wszystkich miastach powiatowych tej części Polski ukazywały się czasopisma o podobnym charakterze i tytule, na przykład: "Ziemia Gorlicka" (1922), "Ziemia Lubaczowska", "Ziemia Przemyska", "Ziemia Rzeszowska i Jarosławska" (1921-1937), "Ziemia Sanocka" (1921-1930) "Ziemia Sandomierska" (1935-1939) itp. Chociaż te wszystkie "Ziemie" podkreślały swoją "bezpartyjność", to jednak w opinii historyków i prasoznawców są zaliczane do organów związanych z Narodową Demokracją, bądź sympatyzujących z jej ideologią. Poruszały one sprawy społeczne, ekonomiczne, gospodarcze i narodowe i na ich łamach znaleźć można wiele ciekawych i interesujących informacji dotyczących życia społecznego powiatu. Poruszały one również sprawy miejskie i gminne w "Kronikach" informujących o ważniejszych wydarzeniach lokalnych. Obecnie stanowią kopalnnię wiedzy o życiu społecznym mieszkańców: ich marzeniach i nadziejach, sukcesach i porażkach. Wiele interesujących informacji znaleźć można odnośnie współżycia różnych narodowości - Żydów i Ukraińców, działalności partii politycznych: PPS, Stronnictwa Ludowego, Związku Ludowo-Demokratycznego itp. Wszystkie "Ziemie" miały podobny układ treści, niezależnie od czasu i miejsca w jakim wychodziły: na początku był dział ogólny podawający informacje polityczne, z życia Sejmu i Senatu, z życia powiatu, a następnie zamieszczano "Kroniki": miejscową, powiatową, gminną, bądź też "Kronikę Żydowską". Pod "kreską" następowała "część felietonowa" zamieszczająca felieton o aktualnych zagadnieniach, bądź artykuły w odcinkach, czasami była to powieść lub popularyzacja wiedzy. Następnie zamieszczano rubrykę "Z sali sądowej", kronikę wypadków, ogłoszenia i reklamy. Numer liczył od 4 do 6 stron najwyżej, rzadko dochodząc do 8 kolumn, chyba że zaistniały ważne okoliczności i wypadki zmuszające do wydania dodatku specjalnego.

dr Zofia SOKÓŁ

Lp.	Tytuł	Lata	Wydawca	Redaktor
1.	Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego z Prawem Publicznym w Kolbuszowej (rocznik) nakład 150 egz.	1925+6	Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej oraz Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne w Kolbuszowej	Dyrektorzy Gimnazjum
2.	"Wiadomości Kolbuszowskie" (Dwutygodnik)	1938 nr 1	?	Franciszek Ingram
3.	"Ziemia Kolbuszowska" Bezpartyjny Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Nakład 150 - 300 egz.	1939 nr 1-16 (do 15 sierpnia)	"Ziemia Kolbuszowska" Redakcja i Administracja	F. Ingram, Marian Januszewski, Adam Ozimek, Marian Pick, Kazimierz Skowroński

# ZNP na początku nowej kadencji

W maju odbyła się (po zakończeniu 4 letniej, kolejnej kadencji) Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddziału w Kolbuszowej. ZNP na terenie MiG Kolbuszowa działa w 6-ciu placówkach przedszkolnych, 11-tu szkołach podstawowych i 3-ch szkołach ponadpodstawowych, skupia w swych szeregach 226 czynnych nauczycieli i pracowników oświaty oraz ponad 70 emerytów i rencistów - byłych pracowników oświaty.

Konferencja podsumowała działalność związku w latach 1991-1994. Był to okres dla ZNP bardzo trudny. Zmieniające się przepisy, ustawy, nowe programy rozwoju oświaty, projekty reform i w dodatku stały spadek realnych płac w oświacie i pogorszenia warunków życia aż wreszcie groźba zwolnień ogromnej liczby nauczycieli i pracowników oświaty zdominowały całą działalność związkową. Były to różne działania - od szkoleniowych, spotkaniowych (z władzami) poprzez protesty o różnym natężeniu aż po strajki. Nie

zapomnieliśmy jednak o tradycyjnej dla naszego Oddziału działalności sportowo-rekreacyjnej w środowisku oświatowym i poza nim. Jednakże Konferencja zajęła się głównie wytyczeniem kierunków działania - bieżącej kadencji. Stało się to tak dlatego, że za przedszkolami, od 1-go stycznia 1994 roku również szkoły podstawowe administrowane są przez samorząd. Zmienił się więc pracodawca, niektóre przepisy, warunki funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych itd.

Dla ZNP jest to sytuacja zupełnie nowa, wymagająca innego stylu pracy. Zarząd Oddziału staje się najwyższą instancją dla Oddziału ZNP (Miasta i Gminy Kolbuszowa). Nikt z góry nie przyśle żadnych instrukcji i wytycznych. Nikt też nic nie nakaze. W tej sytuacji Związek musi się jeszcze bardziej skonsolidować i uaktywnić w interesie obrony praw pracowniczych ale również włączyć się do wszystkich działań na rzecz rozwoju oświaty na terenie MiG, na rzecz dobra dzie-

ci i młodzieży. Wpływy na ogólnopolską sytuację w oświacie będziemy mieć poprzez wyższe instancje (Zarząd Okręgu, Zarząd Główny) i związkowych parlamentarzystów. Po półrocznej działalności w nowej sytuacji administracyjnej uważamy, że władze samorządowe, Zarząd Miasta i Burmistrz przykładają wiele uwagi i wykazują dużo troski o oświatę i ludzi w niej pracujących. Mamy uzasadnioną nadzieję, że nowe władze MiG Kolbuszowa nie będą szczędzić sił i środków dla realizacji priorytetowego zadania prawidłowego kształcenia i tworzenia warunków dla prawidłowego wychowania dzieci i młodzieży.

Na Konferencji 9 maja wybrano nowe władze Oddziału na lata 1994-1998. W skład Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kolbuszowej weszli:

1. Jan Mierzwa - prezes ZO ZNP w Kolbuszowej
2. Bogusław Rychlicki - v-ce prezes - naucz. LO Kolbuszowa
3. Michał Franczyk - sekretarz - naucz. SP w Nowej Wsi
4. Elżbieta Skóra - czł. prezydium, z-ca dyr. SP nr 1 w Kolbuszowej
5. Dorota Panek - czł. prezydium, naucz. p-la w Kolbuszowej Dolnej
6. Wiesław Starzec - czł. prezydium, naucz. ZSR w Weryni
7. Honorata Sitarz - czł. prezydium, przew. Sekcji Emerytów i rencistów przy ZO ZNP w Kolbuszowej
8. Franciszek Batory, czł. zarządu - emerytowany naucz. ZSR w Weryni
9. Bogdan Błat - czł. zarządu - naucz. SP w Widelce
10. Barbara Bujak - czł. Zarządu, naucz. p-la nr 1 w Kolbuszowej
11. Maria Kukuła - czł. zarządu, naucz. SP nr 2 w Kolbuszowej
12. Stefania Łysiak - czł. zarządu, naucz. SP nr 1 w Kolbuszowej
13. Marian Margański - czł. zarządu, z-ca dyr. ZSZ w Kolbuszowej
14. Bogumiła Puzio - czł. zarządu, naucz. SP nr w Kolbuszowej
15. Andrzej Żywiec - czł. zarządu naucz. SP w Weryni

(J.M.)

## PORADNIK PRAWNY

### Płatne dni wolne od pracy

Pracownikowi przysługuje zwolnienie od pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia jedynie w przypadku:

- ślubu pracownika - przez 2 dni,
- urodzenia się dziecka pracownika - przez 2 dni,
- ślubu dziecka pracownika - przez 1 dzień,
- zgonu i pogrzebu małżonka, dziecka, ojca lub matki pracownika - przez 2 dni,
- zgonu i pogrzebu siostry lub brata, teściowej lub teścia, babki lub dziadka albo innej osoby pozostającej na utrzymaniu pracownika lub pod jego bezpośrednią opieką - przez 1 dzień,

Podstawa prawna: § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 grudnia 1974r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy (Dz.U. nr 49 z 1974r., poz. 299 z późniejszymi zmianami).

### Urlop Szkoleniowy dla pracownika - studenta

Wymiar urlopów szkoleniowych dla pracowników podejmujących studia na podstawie skierowania zakładu pracy wynosi:

- dla pracowników na każdym roku studiów wieczorowych - 21 dni roboczych, a na studiach zaocznych - 28 dni roboczych, który jest przeznaczony na udział w obowiązkowych zajęciach i na przygotowanie się do egzaminów.
- dla pracowników na ostatnim roku studiów dodatkowo 21 dni roboczych na przygotowanie pracy magisterskiej lub dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu magisterskiego lub dyplomowego.

Podstawa prawna: § 7 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 12 października 1993r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształ-

cenia ogólnego dorosłych (Dz. U. nr 103 z 1993r., poz. 472). Przepis ten wszedł w życie 13 listopada 1993r.

### Opinia o pracowniku

Zakład wydając opinię powinien najpierw zapoznać pracownika z projektem opinii, wysłuchać jego uwagi, a następnie poznać stanowisko zakładowej organizacji związkowej.

Jeżeli zakład nie dopełni tych obowiązków, to pracownik może domagać się znieszenia tej opinii i wydania nowej. Natomiast wnioski o sprostowanie opinii pracownik może złożyć w ciągu siedmiu dni od jej otrzymania. Wniosek składa do sądu pracy, nie musi wcześniej odwoływać się do kierownika zakładu. Jeżeli sąd uwzględni powództwo, to wówczas zakład powinien wydać nową opinię niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu, nie może tego zrobić później niż w ciągu trzech dni od zgłoszenia przez pracownika żądania po zakończonym postępowaniu w sądzie.

Oprócz żądania sprostowania opinii pracownik może domagać się również naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie niewłaściwej opinii, bądź też na skutek niewydania opinii w terminie. Aby zakład został zobowiązany do naprawienia szkody, powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

- opinii nie wydano,
- wydano niewłaściwą opinię,
- pracownik z tytułu niewydania opinii (lub wydania niewłaściwej opinii) pozostawał bez pracy i poniósł szkodę.

Odszkodowanie wypłaca się za okres pozostawienia bez pracy, jednakże nie dłuższy niż sześć tygodni. Jego wysokość zostaje ustalona na takich samych zasadach jak ekwiwalent za urlop. Nie bierze się pod uwagę zmian w zasadach wynagrodzenia czy też wysokości składników wprowadzonych po rozwiązaniu umowy o pracę.

"Ziemia Kolbuszowska", czasopismo ukazujące się w pięciu gminach: Cmolas, Stary Dzikowiec, Kolbuszowa, Niwiska, Raniszów przyjmuje ogłoszenia. Moduł ogłoszeniowy wielkości 28 cm<sup>2</sup> czarno-biały umieszczony wewnątrz numeru - 50.000 zł + Vat. Na stronie czasopisma mieści się 20 modułów. Ten sam moduł wydrukowany na pierwszej stronie kosztuje 100.000 zł + Vat. Ogłoszenia kolorowe są 50% droższe. Jedno słowo ogłoszenia drobnego, czarno-białego - 1500 zł + Vat. Oferty pracy umieszczone wśród ogłoszeń drobnych (do 10 słów) drukujemy bezpłatnie. Treść ogłoszeń prosimy przysyłać na adres: "Ziemia Kolbuszowska", ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530.

# Telefony

## ☎ Telefony alarmowe:

Pogotowie ratunkowe ..... 999  
Policja ..... 997  
Straż pożarna ..... 998

## ☎ Kolbuszowa:

Pogotowie energetyczne ..... 271-072  
Pogotowie gazowe ..... 271-092 (7.00-15.00)  
..... 271-262 (15.00-7.00)  
Pogotowie wod.kanal. .... 271-922  
Pogotowie weterynaryjne ..... 271-112

## ☎ Informacja

PKS: ..... 271-212  
(Rzeszów: ..... 3-22-46)  
PKP: ..... 271-428  
(Rzeszów: ..... 3-38-33)

## ☎ Telefon Zaufania - Rzeszów

..... 341-24  
(codziennie od 19.00 do 7.00; w niedzielę całą dobę)

## ☎ Młodzieżowy telefon zaufania:

..... 331-63  
(pon., wt., czw., pt. od 17.00 do 19.00)

## ☎ Centrale telefoniczne:

Cmolas: ..... 272-595  
Sokołów: ..... 272-677  
Niwiska: ..... 272-399  
Raniżów: ..... 272-663  
Stary Dzikowiec: ..... 272-662

## ☎ Urząd Wojewódzki

Centrala Urzędu, tel. .... 62-75-11  
Wydział Spraw Obywatelskich, ... 62-77-31  
Informacja o paszportach ..... 62-76-43  
Wojewódzkie Biuro Pracy ..... 62-39-74

## ☎ Szpitale

Szpital w Kolbuszowej, centrala .... 271-222  
Szpital Miejski w Rzeszowie,  
centrala ..... 390-31  
Szpital Wojewódzki nr 1 w Rzeszowie,  
centrala ..... 379-61  
Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie,  
centrala ..... 62-79-21.

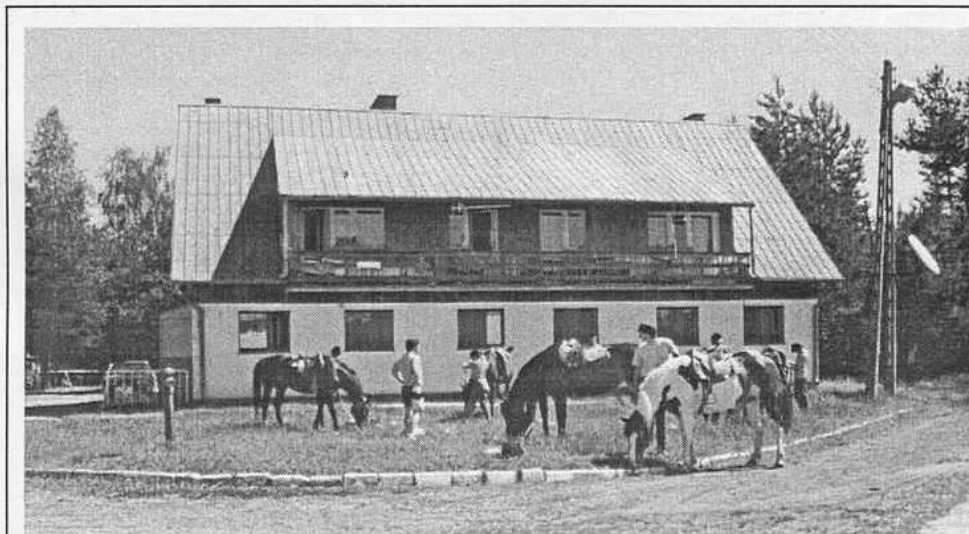
## ☎ Biuro numerów: ..... 913

(informacja o numerach, adresach abonentów oraz o kierunkach międzymiastowych i międzynarodowych)



## Będzie szkoła

9 czerwca wmurowano kamień węgielny w wznoszony nowy budynek Szkoły Podstawowej w Niwiskach. W uroczystości uczestniczyli Ks bp. Kazimierz Górny i Kurator Oświaty w Rzeszowie Jan Stanisław. Na zdjęciu aktualny budynek szkolny.



Z A B A J K A  
Z A P R A S Z A

# Ziemia

## KOLBUSZOWSKA

Czasopismo dla wszystkich. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny - Zbigniew Lenart. Korekta: Agata Kamińska. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530, fax 272-929. Skład i łamanie: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa, ul. Obr. Pokoju 28, Wojska Polskiego 21a, tel. 271-203, tel./fax 272-935. Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15. Wydawca: AA "VERBUM" w Kolbuszowej. Konto BDK Lublin O/Kolbuszowa nr 336819-96986-136. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, zmiany tytułów i poprawek stylistycznych. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616 X, ISSN 1232-051X



# Co to jest? Czy znasz swoją ziemię?



W każdym numerze zamieszczamy fotografię obiektu z terenu KOLBUSZOWSZCZYZNY. Wśród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź rozlosujemy nagrodę książkową.

Zdjęcie w 2 numerze "Ziemi" przedstawiało najstarszy kościół w Cmolasie. Nagrodę wylosowały Krystyna WDOVIK z Ostrów Tuszowskich i Władysław BLAT z Kolbuszowej. Gratulujemy.

(red.)

Władysław Marian WITEK

## TALIZMAN PANI WALERII

opowieść o życiu  
i twórczości literackiej  
WAERII SZALAY-GROELE  
Część pierwsza  
MIELEC 1993/94

*agencja wydawnicza*

*dtp, design & layout*

*poligrafia*

**LOTTO**

## Wczoraj totolotek DZISIAJ LOTTOMAT

**Kolektura LOTTOMAT systemu "ON LINE"  
czynna w każdy dzień tygodnia**

**(oprócz niedzieli) od 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>**

**W dni losowań zamknięta dopiero 30 minut przed losowaniem**

**tj. w środy czynna do 16<sup>30</sup>**

**w soboty czynna do 15<sup>30</sup>**

**Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 5, tel. 271-423**

**(obok Zespołu Szkół Zawodowych)**

**ZAPRASZAMY**